Jeżdżą za szybko i bez kasków

Strona 7

Przepiliśmy 125 milionów złotych

Strona 11

tygodnik

1 VIII 2026 r.
nr 31 (1351)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Rehabilitacja zostaje (na razie)

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej wstrzymała się z likwidacją Oddziału Rehabilitacji do czasu rozstrzygnięcia, czy szpital w Dębicy zostanie połączony z tym uniwersyteckim z Rzeszowa. Jest niemal pewne, że po takim rozstrzygnięciu oddział byłby uratowany. Podobnie jak oddziały ginekologiczno–położniczy oraz noworodków, które zgodnie ze Schematem Zabezpieczenia Opieki Szpitalnej Ministerstwa Zdrowia mają zostać zlikwidowane.

Strona 5



Pacjentki oddziału rehabilitacji mogą być zadowolone z decyzji dyrektora Przemysława Wojtysa, choć niestety jest ona tymczasowa.
Fot. Archiwum OL/Agnieszka Majba-Pochwat

Pięcioro pasażerów w szpitalu
Strona 4

Awionetka w kukurydzy. O krok od tragedii
Strona 5

To nie jest dobry sezon. Basen otwarty tylko osiem dni
Strona 8

Muzyk z urodzenia, Dębiczanin z wyboru. Chce rozśpiewać miasto
Strona 21

Reklama

JUBILER ALEKSANDER KRASZKIEWICZ
www.bizuteriadebica.pl I sklep@bizuteriadebica.pl; tel. 600 801 354

- 20% na biżuterię z diamentami



- 20% na obrączki złote



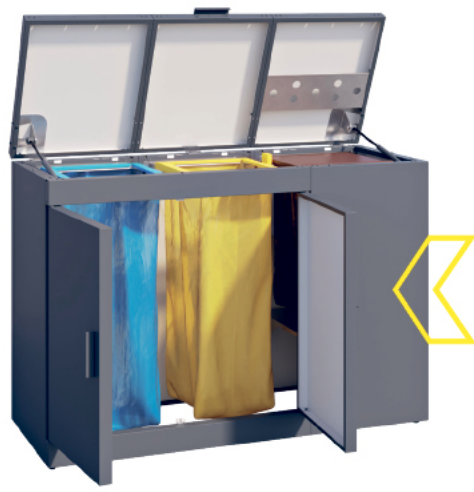
Marzysz o niepowtarzalnej biżuterii, a może chcesz sprezentować bliskiej Ci osobie naszyjnik, bransoletkę, pierścionek lub kolczyki, które będą mieć symboliczne znaczenie?

Wspólnie możemy zaprojektować unikatowy wzór, zgodnie z Twoją wizją.

Zapraszamy do sklepów w Dębicy:
ul. Słowackiego 2; tel. 14 676 05 15
ul. Kolejowa 29; tel. 696 322 076
ul. Krakowska 75; 14 670 06 16

Producent: darco

SORTuj.
To proste!



Pojemniki i akcesoria
do segregacji odpadów
kup na: sort-shop.pl



MANUFAKTURA ZDROWIA
STOMATOLOGIA | REHABILITACJA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA | IMPLANTOLOGIA | ORTODONCJA
Ul. Piłsudskiego 10
Dębica
tel. 666 462 111
tel. 666 744 999

ISSN 1507-1049
Numer w sprzedaży do: 3.08.2026

eprasa.pl 33217de931

Komentarz

Takiego przykładu im nie dawajmy



TOMASZ RATUSZNIAK

Czwartek, późne popołudnie, ul. Słowackiego w Dębicy, niedaleko od skrzyżowania z ul. Rzeszowską. Chodnikiem na elektrycznej hulajnodze jedzie mężczyzna około czterdziestki. Jedzie to jednak trochę za dużo powiedziane, bo gibie nim niemiłosiernie. Stoję akurat na światłach, kiedy traci równowagę i już po chwili przeżywa bliskie spotkanie z kostką brukową. Po chwili wstaje, choć mocno nieporadnie. Wystarczy rzut oka, by zauważyć, że jest nawalony jak stodoła. Na szczęście uderzenie w twardy bruk przywraca mu resztki rozsądku i nie staje już na hulajnodze, tylko postanawia ją prowadzić.

Dlaczego o tym piszę? Aby nie było, że problem niewłaściwego korzystania z hulajnóg elektrycznych, o którym piszę w Temacie Tygodnia, na str. 7, dotyczy wyłącznie młodzieży. Przede wszystkim pewnie tak, bo to zdaje się ostatnio ulubiony pojazd nastolatków, ale nie tylko. Dorośli również nie zawsze korzystają z nich tak jak trzeba. I nie mam na myśli tylko tych, którzy wsiadają na nie po kilku głębszych.

Myślę również o tych, którzy jeżdżą po ulicach, po których jeździć zabraniają im przepisy, ze zbyt dużą prędkością, czy bez kasku. Rozumiem, że te wymagane są wyłącznie do 16. roku życia. Ale czy w zderzeniu choćby ze słupem, nie mówiąc o samochodzie, czaszka dorosłego zareaguje inaczej niż 16-latka? No raczej nie. Dlatego właśnie zakładanie kasku jest zdecydowanie zalecane dla własnego bezpieczeństwa.

Piszę o tym, żeby nikt nie użył argumentu o tzw. dzisiejszej młodzieży, która z automatu jest zła. Bo nie jest. Jest taka, jaką ją wychowamy i robi to czego jej nauczymy. A nauka wynika przede wszystkim z przykładu, a ten niekoniecznie zawsze jest właściwy.

ratuszniak@ol.com.pl

Z ust wyjęte

Anna Dudzińska

A chcieli mi mistrza dawać! Ale ja powiedziałam – nie chcę nic. Mnie wystarczy to co mam w rękach.

O fryzjerce, która od 55 lat strzyże męskie głowy i o tym dlaczego drugi raz poszła do ósmej klasy piszemy na str. 20

Komentarz

W gminie Pilzno są ważniejsze potrzeby



JANUSZ GRAJCAR

Zawsze kiedy pojawiał się temat budowy kompleksu wypoczynkowego nad Zalewem Strzegocickim, towarzyszyło mu sporo kontrowersji. Jedną z nich był brak kanalizacji w miejscowościach, które go otaczają. O ile mogą z niej już korzystać mieszkańcy Słotowej, Strzegocic i Bielów, to ci z drugiej strony Wisłoki już nie.

Dlatego nie dziwię się sołtysce Mokrzca Annie Głogowskiej, która mówi, że mieszkańcy gminy Pilzno mają obecnie ważniejsze potrzeby niż zagospodarowanie terenu przy zbiorniku (czytaj na str. 10). Budowa sieci kanalizacyjnej w jej miejscowości, ale także chociażby w Jaworzu Dolnym jest nieodzowna, by można było bezpiecznie korzystać z zalewu.

Przecież w planach przewidziane jest nie tylko utworzenie strefy caravaningowej i kempingowej, ale też otwartych basenów kąpielowych. Nie jestem przeciwny powstaniu kompleksu wypoczynkowego, ale obawiam się, że jeśli nie zostanie w pełni zabezpieczony pod względem sanitarnym, mogą się regularnie pojawiać problemy z dopuszczeniem kąpielisk do użytku.

Bo choć nieczystości nie powinny już spływać do Wisłoki od jej zachodniego brzegu, to od wschodniego takie ryzyko nadal istnieje. Gmina już w 2018 roku przymierzyła się do budowy tu sieci kanalizacyjnej, ale do teraz ona nie powstała.

grajcar@ol.com.pl

Liczba tygodnia

26,50

złotych trzeba zapłacić na zielonym rynku za 2 kg ogórków – po 8 zł, pęczek kopru – 4 zł, czosnek – 3 zł i kawałek chrzanu 3,5 zł

Reklama



O niej się mówi

Joanna Pawlik



Została dyrektorem Miejskiego Zarządu Oświaty w Dębicy.

Dębiczanka. Skończyła Liceum Ekonomiczne o specjalności rachunkowość w Zespole Szkół Ekonomicznych w Dębicy. Tytuł magistra zdobyła na Akademii Ekonomicznej w Krakowie, gdzie studiowała na kierunku finanse i bankowość. Ukończyła również studia podyplomowe (prawo Unii Europejskiej) na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Od 2006 do 2011 uczyła rachunkowości w szkole policealnej Cosinus w Rzeszowie. Od 2005 do 2009 roku pracowała w Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Dębicy. Z Miejskim Zarządem Oświaty związana od marca 2019 roku, kiedy została tam główną księgową.

tra

Reklama





galeria raj

eprasa.pl 33217de931

Na zaproszenie samorządowców z PiS

Zwolennicy prezydenta czekali na niego na Rynku. Były zdjęcia i rozmowy

Prezydent RP Karol Nawrocki w czwartek 23 lipca spotkał się z mieszkańcami miasta i powiatu.



W swoim wystąpieniu Karol Nawrocki nawiązał do walorów Podkarpacia i powiatu dębickiego.

Zwolennicy Karola Nawrockiego na Rynku zaczęli się gromadzić już o 15:00. Zapowiedziany na 16:30 przyjazd polityka nieco przesunął się w czasie, ale fanów prezydenta nie zniechęciło ani to, ani kapryśna tego dnia pogoda: przez kilkanaście minut czekali na niego w strugach rzęsistego deszczu i przy odgłosach przechodzącej nad miastem burzy.

– Pomachajmy chorągiewkami, żeby przegonić te chmury. Pokażmy, jak Dębica potrafi przywitać swojego prezydenta – zachęca raz za razem Aneta Sękowska, szefowa promocji w powiecie.

I rzeczywiście się udało, bo zza chmur w końcu wyszło słońce i w czasie pobytu prezydenta nie padało.

Nie była to pierwsza wizyta Karola Nawrockiego w Dębicy. Jeszcze jako kandydat Prawa i Sprawiedliwości na prezydenta odwiedził powiat dębicki 29 marca 2025 roku. Pojawił się w Jodłowej, ale do głównego spotkania z mieszkańcami doszło na dębickim Rynku. Na początku swojego wystąpienia nawiązał do tamtej wizyty.

– Ja wracam dzisiaj do Dębicy, bo 29 marca 2025 roku byłem tutaj jako kandydat na urząd Prezydenta RP. I wówczas spotkałem się z wami, daliście mi energię i nadzieję i – w tej trudnej kampanii – daliście mi świadomość, że bijemy się o rzeczy najważniejsze – powiedział.

Podkreślił, że Dębica i całe Podkarpacie są przykładem przedsiębiorczości, innowacyjności i rozwoju, pochlebnie wyraził się o firmie Olimp Labs, którą odwiedził w drodze na spotkanie z mieszkańcami.

Prezydent wspomniał o bohaterach, którzy walczyli o niepodległość i zachowanie polskiej tożsamości, wymieniając między innymi Adama Lazarowicza.

W dalszej części mówił o swojej pracy jako głowa państwa. Poinformował, że skierował do Senatu kolejny wniosek o przeprowadzenie ogólnokrajowego referendum dotyczącego Zielonego Ładu. Poruszył też temat wysokich kosztów energii elektrycznej, mówił o ustawach, które podpisał i tych, które zawetował – w tym Ustawę o Stacusie Osoby Najbliższej.

– Nasz Prezydent, dziękujemy! – skandowali zgromadzeni na Rynku podczas całego wystąpienia.

Spotkanie z mieszkańcami nie zakończyło się jednak przemówieniem Karola Nawrockiego. Już w czasie kampanii wyborczej jako kandydat na najwyższy urząd przekonywał, że ważne są dla niego bliskie spotkania z ludźmi i bezpośrednie rozmowy. Jako prezydent zdania nie zmienił, ku zadowoleniu osób, dla których spotkanie z głową państwa było ważnym przeżyciem.

W drodze do prezydenckiej limuzyny Karol Nawrocki przez ponad godzinę fotografował się z uczestnikami spotkania, z każdym zamienił kilka słów. Ludzie docenili ten gest.

– Ale mieliśmy szczęście – mówi młody Dębiczanin.

Na Rynek przyszedł z żoną i dziećmi, prezydent zapozował do zdjęcia z nim, jego żoną i dziećmi. Zapytał o imiona, życzył wszystkiego dobrego i dziękował za obecność. I to się ludziom podobało.

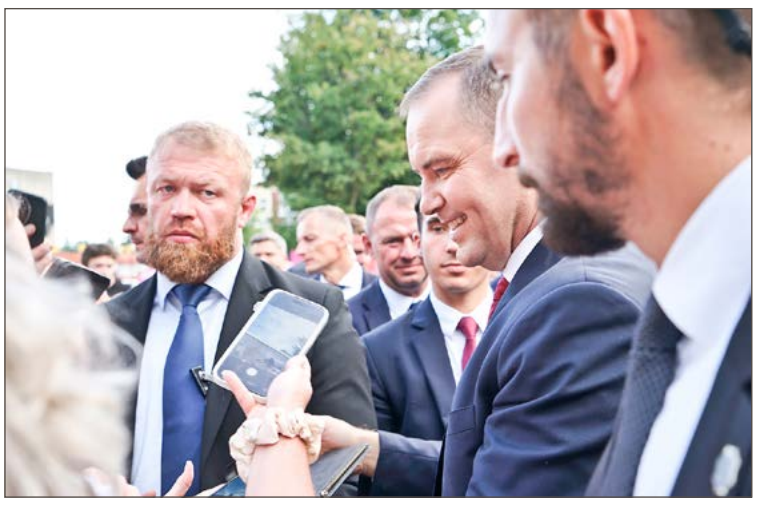
– Równy gość, nie jakiś ważniak – podsumował stojący obok mężczyzna.

Prezydent RP przyjechał do Dębicy na zaproszenie starosty Piotra Chęćka, burmistrza Mateusza Kutrzeby i Adama Pieniążka, wójta gminy Dębica. Zanim dotarł na Rynek wstąpił do Ratusza, gdzie spotkał się z przedstawicielami samorządu z miasta i powiatu.

Oprócz wspomnianych wyżej w spotkaniu uczestniczyli: marszałek województwa podkarpackiego, Władysław Ortyl, Czesław Łączak i Stefan Bieszczad jako przedstawiciele Sejmiku Województwa, wicestarosta Ewelina Kuś, wójtowie i wicewójtowie z terenu powiatu: Marek Rączka z Żyrakowa, Jan Janiga z Jodłowej, Zbigniew Kowalski i Łukasz Pilch z Brzostku, Grzegorz Skrzypek i Dominik Malinowski z gminy Dębica.

A poza tym przedstawicielki Kół Gospodyń Wiejskich, Ochotniczych Straży Pożarnych. Oczekiwanie na prezydenta swoim występem umilał zebranym zespół śpiewaczy Heja Hola.

GaM



Prezydent chętnie rozmawiał z mieszkańcami.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Marek Grabowski

Przeze Spółdzielni Mieszkaniowej Igloopol próbuje dotrzeć do młodych użytkowników hulajnóg oraz ich rodziców poprzez kampanię informacyjną. W gablotach informacyjnych na osiedlu pojawiły się ulotki przypominające zasady bezpiecznego – dla kierujących i pieszych – poruszania się w przestrzeni publicznej na hulajnodze.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Hubert i Szymon Hajduk

Mieszkańcy Brzeźnicy od 2023 r. odpowiadają za nagłośnienie na trasie Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej. W tym roku na trasę w tej roli wyruszą po raz czwarty. Dbają o to, by uczestnicy mogli słyszeć wszystko podczas mszy św. i Apeli Jasnogórskich, począwszy od inauguracji na Placu Katedralnym.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Grzegorz Rusinowski

Znany też jako dj Reeche. Po wielu latach postanowił reaktywować imprezę z cyklu Euro House Night, która niegdyś cieszyła się bardzo dużą popularnością nie tylko wśród lokalnych wielbicieli muzyki elektronicznej. Będzie też jednym z czterech didżejów, którzy w ostatni lipcowy piątek staną za konsoletą.

Reklama



eprasa.pl 33217de931

KRONIKA POLICYJNA

NA RONDZIE SPADŁ Z ROWERU
W piątek po południu policjanci patrolujący okolicę ulicy 1 Maja przy rondzie zauważyli trzech nastolatków siedzących na chodniku. Okazało się, że jeden z chłopców zjeżdżając z krawężnika przewrócił się na rowerze i doznał urazu ręki. Policjanci udzielili mu pierwszej pomocy i wezwali służby medyczne. 13-latek trafił do szpitala.

RANNY MOTOCYKLISTA
Do zdarzenia z udziałem jednośladu doszło w Straszęcinie. Kierujący motocyklem Honda 45-latek jechał w stronę Dębicy. Z naprzeciwka nadjeżdżała Cupra, kierowana przez mieszkankę gminy Czarna. Skręcając w lewo, kobieta wymusiła pierwszeństwo. Chcąc uniknąć zderzenia motocyklista gwałtownie zahamował i przewrócił się na jezdnię. Z urazem ręki i nogi został przewieziony do szpitala.

CHĘĆ NA DARMOWY ALKOHOL
Miał ją 47-letni Debiczanin zatrzymany w sklepie Biedronka przy ulicy Tuwima. Mężczyzna próbował wynieść z niego mocne trunki o wartości 66,99 zł. Został zatrzymany przez obsługę i przekazany policji. Funkcjonariusze ukarali złodzieja mandatem w wysokości 500 zł, co świadczy, że to nie pierwszy raz taki uczynek sprawcy.

Kierowca mógł zasnąć

Pięcioro pasażerów w szpitalu

Do groźnego wypadku doszło w piątek nad ranem na autostradzie.



Busem jechało dziewięcioro obywateli Ukrainy. Wracali z Czech. Fot. OSP KSRG Brzeźnica.

Jadący w stronę Rzeszowa Mercedes Sprinter na ukraińskich numerach minął zjazd z autostrady Dębica-Wschód. Dwa kilometry dalej kierowca stracił panowanie nad samochodem. Bus zjechał ze swojego pasa i znalazł się na pasie zieleni rozdzielającym jezdnie autostrady. Samochód przewrócił się na bok i sunąc po asfalcie z powrotem przemieścił się na pas, którym wcześniej jechał.

Busem podróżowało 9 osób. Wszyscy to obywatele Ukrainy. Część z nich doznało obrażeń, na miejscu zjawiły się karetki pogotowia. Do szpitala w Rzeszowie przewieziona została 69-letnia kobieta, która doznała poważnego urazu miednicy. Czworo innych pasażerów: kobiety w wieku 66 i 23 lata oraz dwóch mężczyzn 72 i 65-latek trafili do szpitala w Dębicy.

Reszta pasażerów podobnie jak 46-letni kierowca i jego zmiennik wyszli ze zdarzenia bez szwanku. Na miejscu przez kilka godzin pracowały służby, oprócz policji i pracowników obsługi autostrady także strażacy z jednostki w Dębicy oraz jednostek OSP w Brzeźnicy i Pustyni.

– Kierowca został przebadany na obecność alkoholu, był trzeźwy – mówi podinsp. Rober Kras, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego komendy w Dębicy.

Okoliczności wypadku bada policja, technik na miejscu zabezpieczył ślady, które pozwolą odtworzyć przebieg zdarzenia.

Kierowca nie potrafi powiedzieć, jak doszło do wypadku. Zdaniem Roberta Krasa kierowca zmęczony nocną jazdą na chwilę zasnął za kierownicą.

(nan)

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Samochód dachował w deszczu na autostradzie. Kobieta jechała sama

Wyglądało groźnie, skończyło się na mandacie dla kierującej samochodem marki BMW.

Do tego zdarzenia z pewnością przyczyniły się warunki atmosferyczne i te panujące na drodze. Był wczesny wieczór, padał rzęsisty deszcz, na asfalcie zrobiło się dość ślisko. Co w połączeniu z nadmierną prędkością dało fatalny efekt.

Przekonała się o tym mieszkanka Zawiercia, która autostradą A4 jechała od Tarnowa w kierunku Rzeszowa.

– Podczas deszczu nie dostosowała prędkości do panujących warunków – mówi asp. Magdalena Baran z Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Na wysokości Borowej 46-latka straciła panowanie nad kierownicą, auto zjechało z pasa jezdni i dachowało zatrzymując się na poboczu.

Na miejsce wezwane zostały służby ratownicze: strażacy zawodowi z Tarnowa i Dębicy oraz jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Czarnej i Róży.

Kierująca BMW opuściła pojazd o własnych siłach, odmówiła skorzystania z pomocy medycznej. Została przebadana na obecność alkoholu w organizmie – była trzeźwa. Dostała mandat w wysokości 500 zł.

(nan)



Auto wypadło z jezdni na śliskiej nawierzchni. Fot. OSP Czarna.

Akcja trwała 3 godziny

Na Trzeźwym poranku wpadło dwóch

W poniedziałek rano policjanci kontrolowali trzeźwość kierowców w powiecie.

W działaniach uczestniczyło 16 funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego i służby prewencyjnej. Przez trzy godziny skontrolowali na obecność alkoholu 489 kierujących samochodami i jednośladami.

O 6:05 w Pilźnie na ulicy Węgierskiej policjanci zatrzymali do kontroli kierującego samochodem marki Seat. Badanie pokazało, że 62-latek nie powinien wsiadać za kierownicę.

– Miał w organizmie 0,6 promila alkoholu, co kwalifikuje się jako przestępstwo – wyjaśnia podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy policji w powiecie.

Samochód mieszkańca gminy Pilzno trafił na policyjny parking, on sam na 3 miesiące stracił prawo jazdy, odpowie przed sądem.

Pięć minut przed zakończeniem akcji w Brzeźnicy na ulicy Południowej skontrolowany został kierujący Fordem mieszkaniec gminy Żyraków. Wydmuchał 0,2 promila. Również stracił prawo jazdy.

(nan)

Wyjeżdżali do dwóch pożarów

Strażacy w akcji.
W ostatni weekend paliło się w Januszkowicach i Gołęczynie.

W pierwszej miejscowości w piątek około 12:30 w płomieniach stanął blaszany garaż.

– Ogniem objęta była cała powierzchnia i wnętrze – relacjonuje bryg. Piotr Książek z Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Na miejsce skierowani zostali strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 w Dębicy, a także ochotnicy z Brzostku, Nawsia Brzosteckiego oraz Januszkowic. Akcja gaszenia zakończyła się po dwóch godzinach.

W Gołęczynie sprawa wyglądała poważnie, bo pożar wybuchł w drewnianym budynku gospodarczym, w bezpośrednim sąsiedztwie również drewnianego domu. W pomieszczeniu, gdzie pojawił się ogień, działał ogrzewany drewnem parnik, w którym podgrzewana była woda i pokarm dla zwierząt gospodarskich.

Właściciel próbował sam gasić pożar, ale dopiero pojawianie się na miejscu strażaków pozwoliło zapanować nad ogniem. Cała akcja trwała godzinę, uczestniczyli w niej strażacy zawodowcy z Dębicy oraz ochotnicy: dwa samochody z jednostki OSP Pilzno, a także: Jaworze Dolne, Bielowy i jednostka z Parkosza.

(nan)

eprasa.pl 33217de931

Dobre wieści dla pacjentów

Rehabilitacja zostaje. Jest duża szansa na zachowanie innych oddziałów

A konkretnie Ginekologii i Położnictwa oraz Oddziału Noworodków w szpitalu w Dębicy.

Ministerstwo Zdrowia opracowało i opublikowało Schemat Zabezpieczenia Opieki Szpitalnej. Wynika z niego, że w 2028 roku w dwóch szpitalach na Podkarpaciu mają zostać zlikwidowane oddziały ginekologiczno-położniczy oraz noworodków. Pierwszym jest szpital w Jarosławiu, drugim – w Dębicy.

Ta decyzja uzasadniona została liczbą narodzin. Mimo niżu demograficznego, ministerialni urzędnicy tę poprzeczkę stawiają wyżej niż w latach ubiegłych.

– Najpierw było 300, potem 500, teraz nagle 700 – mówi Przemysław Wojtys, dyrektor ZOZ w Dębicy, który zapoznał się z dokumentem.

Tymczasem w naszym szpitalu w zeszłym roku liczba nowo narodzonych dzieci zatrzymała się przed 550. To za mało, by udało sią utrzymać funkcjonowanie oddziału.

Chyba że weźmie się pod uwagę drugi z czynników, na który wskazuje Ministerstwo Zdrowia. To odległość do najbliższej porodówki, a właściwie czas dojazdu do niej. Wytyczne mówią o tym, że z żadnej miejscowości nie może to być dłużej niż godzina. Ale i tu sytuacja dla nas nie wygląda najlepiej.

– Z jednej strony mamy Mielec, z drugiej Jasło, więc warunek 60 minut na dojazd zostałby spełniony – wyjaśnia dyrektor.

I podkreśla, że żaden z wymienionych czynników nie powinien być wiążący, a za główną wytyczną należałoby przyjąć zakres i jakość świadczonych usług.

– A pod tym względem nasz oddział jest wybitny – podkreśla Wojtys.

Jest jeszcze jeden czynnik, który ministerstwo weźmie pod uwagę, wydając decyzję o tym, czy oddział ma zostać, czy być zlikwidowany. To tzw. stopień referencyjności, który określa, na ile specjalistyczne usługi są w nim świadczone. Dębica zalicza się do II stopnia, a oddział przed likwidacją może uchronić dopiero III stopień.



Czy uda się zachować oddział ginekologiczno-położniczy? Jest szansa.

I tu, zdaniem Przemysława Wojtysa, otwiera się dla nas furtka. III stopniem referencyjności może pochwalić się Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Rzeszowie. Ten sam, który planuje połączenie z placówką w Dębicy. Jeśli do przejęcia dojdzie będzie u nas część szpitala ze stopniem referencyjności wymaganym do zachowania oddziału.

Przemysław Wojtys ma nadzieję, że tak się właśnie stanie i nic nie zagrozi funkcjonowaniu w Dębicy ginekologii z położnictwem oraz oddziału noworodków. Na pewno byłaby to dobra wiadomość dla mam, które nie wyobrażają sobie rodzić gdzie indziej.

A jeśli o zadowoleniu pacjentów mowa, warto wspomnieć, że nadal działa oddział rehabilitacji całodobowej. Ale to nie postawa pacjentów, którzy protestowali przeciwko jego likwidacji, wpłynęła na decyzję dyrekcji.

Jak tłumaczy dyrektor Przemysław Wojtys rozstrzygnięcie tej kwestii pozostawia kierownictwu szpitala już po połączeniu z placówką w Rzeszowie. Może się jednak okazać, że dyrekcja Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego będzie miała inny pomysł na całodobową rehabilitację i oddział uniknie rozwiązania.

Póki co proces konsolidacji jest na etapie formalności. O ile zostaną dopięte, do połączenia powinno dojść jeszcze w tym roku, prawdopodobnie przed końcem października.

(nan)

Na pokładzie wnuczek z babcią

O krok od tragedii w Straszęcinie

Awionetka lądowała awaryjnie w polach, po tym jak w maszynie wybuchł pożar.

– Chyba trzeba będzie puścić totka – mówi Tomasz Duma, właściciel pola, na którym lądowała płonąca awionetka.

Ma na myśli fakt, że takie rzeczy się nie zdarzają. I dodaje, że gdyby samolot, w którym wybuchł ogień spadł na pole zboża, pożar rozprzestrzeniłby się od razu.

Do zdarzenia doszło we wtorek o 11:45 w Straszęcinie, niedaleko mostu na Wisłoce. Strażacy z OSP Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego Straszęcin i z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 w Dębicy godzinę później skończyli dogaszanie spalonego samolotu, ale działania służb skończyły się dużo później. W akcji ratowniczej uczestniczyło w sumie 14 strażaków, na miejscu była także policja.

W samolocie, lecącym z Rzeszowa do Krakowa były dwie osoby: młody pilot i jego babcia. Dym w tylnej części awionetki zauważyli, kiedy maszyna była w powietrzu. Decyzja o przymusowym awaryjnym lądowaniu zapadła od razu. Udało się posadzić samolot na środku 12-hektarowego pola kukurydzy w Straszęcinie. 19-letni pilot i 74-letnia pasażerka samodzielnie opuścili pojazd i powiadomili służby ratunkowe.



Na miejscu pracowały służby ratownicze.

– Nic nam się nie stało – mówiła starsza pani.

Miejsce, gdzie spadła awionetka, znajdowało się głęboko w polu kukurydzy, dlatego strażacy mieli utrudniony do niego dostęp. Podobnie jak kolejne służby, które zjawiły się w Straszęcinie.

– Zostali wezwani przedstawiciele Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych, którzy bardzo szybko przyjechali na miejsce – wyjaśnia asp. Magdalena Baran z Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Ich zadaniem było zbadanie terenu, na którym doszło do wypadku i zabezpieczenie śladów, co pozwoli na ustalenie szczegółów i przebiegu zdarzenia.

Resztki spalonej awionetki zostały wywiezione z pola kukurydzy dopiero wieczorem. Jak informuje asp. Magdalena Baran zostały przekazane właścicielowi firmy, do której należał samolot w celu zabezpieczenia aż do zakończenia postępowania w tej sprawie.

Policjanci przebadali pilota, mieszkańca powiatu myślenickiego. Był trzeźwy.

(nan)

Leo Express w Dębicy od soboty 1 sierpnia

Czeski przewoźnik obsługuje trasę Przemyśl - Frankfurt od 25 czerwca, ale część autobusami.

Całą bez przeszkód będzie mógł przejechać po raz pierwszy w sobotę 1 sierpnia. Od tego dnia oferta zostanie rozszerzona o klasę Business oraz wagony z kuszetkami.

Skład obsługiwany przez Leo Express nie kursuje codziennie. Z przejazdów można korzystać od środy do niedzieli. Pociąg wyjeżdża z Przemyśla o 12:04, w Dębicy jest o 13:33, w Pradze o 22:32, w Dreźnie o 1:38, w Lipsku o 2:54, a do Frankfurtu dojeżdża o 7:22. Powrót z Frankfurtu przewidziany jest na 15:03, a po drodze Lipsk 20:43, Drezno 22:12, Praga 1:17, Dębica 9:57, i na koniec Przemyśl 11:25.

Powyżej podałem tylko kilka ważniejszych stacji. W Polsce skład zatrzymuje się też w Radymnie, Jarosławiu, Przeworsku, Łańcucie, Rzeszowie, Sędziszowie Małopolskim, Ropczycach, Tarnowie, Brzesku, Bochni, Krakowie (Płaszowie i Głównym) oraz Oświęcimiu.

Bilet można kupić tylko na stronie tego przewoźnika. Na 1 sierpnia na trasę Dębica – Frankfurt kosztuje on 236 zł. Ale na niedzielę 2 sierpnia już 182 zł. Najtaniej można podróżować na całej trasie w sobotę 8 sierpnia. Już za 120 zł. Na polskim odcinku bilety dostępne są na razie do 29 sierpnia. Pod koniec sierpnia przewoźnik uruchomi sprzedaż na kolejny okres.



Do Frankfurtu z Dębicy będzie można dojechać w 18 godzin.

Pociąg na całej trasie będzie kursował dopiero od 1 sierpnia, bo Leo Express czekał na wynik testu równowagi. Prowadzi je Urząd Transportu Kolejowego, a jego zadaniem jest sprawdzenie, czy komercyjne połączenie nie zabierze zbyt wielu pasażerów pociągom z umową publiczną.

JAG

eprasa.pl 33217de931

Trzy pytania do... **Damiana Tokarza,**

kulturysty i trenera interpersonalnego.

Podstawa to treningi, dieta i regeneracja



28 lipca obchodzimy Dzień Kultu Masy Mięśniowej. Jak pan dba o swoją?
Masę mięśniową buduję od ponad 20 lat. Podstawą są regularne treningi siłowe, dobrze zbilansowana dieta bogata w pełnowartościowe białko, odpowiednia ilość węglowodanów i zdrowych tłuszczów oraz regeneracja. Dużą wagę przykładam do jakości snu, nawodnienia i systematyczności. Zazwyczaj kładę się spać o 22:00, nie później, czasem wcześniej. Wstaję o 5:00, żeby mieć 7-8 godzin snu. Nie szukam dróg na skróty – liczy się konsekwencja i cierpliwość. Każdy etap przygotowań planuję z wyprzedzeniem, a trening, odżywianie i odpoczynek traktuję jako elementy jednej całości.

Jakie te działania przynoszą korzyści?
Regularny trening i zdrowy styl życia poprawiają nie tylko wygląd sylwetki, ale też siłę, sprawność i samopoczucie. Większa masa mięśniowa wspiera metabolizm, pomaga utrzymać prawidłową postawę ciała i zmniejsza ryzyko wielu chorób cywilizacyjnych. Sport nauczył mnie dyscypliny, wytrwałości i konsekwencji, które wykorzystuję jako trener personalny i w życiu codziennym. Dzięki temu mogę motywować innych do pracy nad zdrowiem i formą.

Od czego powinien zacząć ktoś, kto chciałby pójść w pana ślady?
Przede wszystkim od wyznaczenia realnego celu i opanowania podstaw techniki ćwiczeń. Warto rozpocząć od prostego planu treningowego, zadbać o odpowiednią dietę i nie porównywać się z innymi. Efekty wymagają czasu, dlatego najważniejsza jest regularność. Dobrze korzystać z wiedzy doświadczonych trenerów, aby uniknąć błędów i rozwijać się bezpiecznie. Sukces nie jest wynikiem jednego treningu, lecz setek właściwych decyzji podejmowanych każdego dnia. Można iść naprzód metodą prób i błędów. Stosować zasadę 80:20, czyli 80 proc. zdrowego odżywania, a 20 tego, na co ma się ochotę.

JAG

Na pikniku będą zbierać dla bezdomniaków

To nie pierwszy raz, kiedy w taki sposób pomogą zwierzętom ze schroniska w Podgrodziu.

Nie tylko psom, bo Fundacja Psi Azylek Zwierzęta w Potrzebie ma pod swoją opieką także blisko 30 kotów. Szefowa organizacji Irena Nowak cieszy się, że w swoich działaniach wolontariusze mogą liczyć na wsparcie. Tym razem zaoferowała je grupa Tuwima to my, która w sobotę 8 sierpnia na orliku przy Tuwima organizuje piknik rodzinny.

– To nie pierwsza taka inicjatywa, bo z tą grupą już współpracowaliśmy. Każda pomoc jest dla nas bardzo ważna i za każdą jesteśmy wdzięczni – mówi Irena Nowak.

Dodaje, że mieszkańcy powiatu pamiętają o bezdomnych zwierzętach. Tradycją stało się już, że do schroniska w Podgrodziu przyjeżdżają nowożeńcy, którzy gości weselnych proszą o karmę dla zwierząt zamiast kwiatów.



Podopieczni Fundacji Psi Azylek w schronisku w Podgrodziu.

– I coraz częściej jest to karma naprawdę wysokiej jakości – podkreśla prezeska fundacji.

Piknik na Tuwima rozpocznie się o godzinie 14. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

(nan)

Międzynarodowa Olimpiada Chemiczna

Z Uzbekistanu wróciła ze srebrnym medalem

Karolina Pawłowska po raz kolejny udowodniła, że chemia nie jest jej obca.

Absolwentka SP nr 2 w Dębicy jest obecnie uczennicą Technikum nr 10 w Zespole Szkół nr 3 w Rzeszowie. Jej profil to technik analityk.

Już w drugiej klasie zaczęła odnosić sukcesy w konkursach naukowych. Tym największym wtedy był tytuł finalistki 71. Olimpiady Chemicznej. Ale pojawiły się też tytuły laureata w konkursach organizowanych przez różne uczelnie, w tym z chemii zrównoważonego rozwoju.

– To zwolniło mnie z części pisemnej egzaminu zawodowego na moim kierunku. Jestem też zwolniona z matury z chemii z egzaminu rozszerzonego – mówi Karolina Pawłowska.

Największe sukcesy przyszły w trzeciej klasie. Została laureatką 72. Olimpiady Chemicznej. Dzięki temu znalazła się w ósemce, która została zaproszona na kurs kwalifikacyjny przed olimpiadą międzynarodową. Po dziesięciu dniach był egzamin, Karolina Pawłowska miała drugi wynik i wiedziała już, że poleci do Taszkentu.



To pierwszy międzynarodowy sukces Karoliny Pawłowskiej.

Tam przyjechało 363 uczniów z 93 państw. Konkurs składał się z części teoretycznej i praktycznej. W tej drugiej każdy musiał wykazać się trzema umiejętnościami. Było to sączenie pod próżnią, używanie pipet automatycznych i miareczkowanie z pHmetrem. Karolina Pawłowska zrobiła to bardzo dobrze i została srebrną medalistką. Do udziału w olimpiadzie przygotowali ją Mariola Zygmunt i Patryk Wiśniewski.

Uczennica ZS nr 3 w Rzeszowie zapowiada, że za rok powalczy o złoty medal. Nie wyklucza, że za dwa lata też, bo w tej olimpiadzie można startować do ukończenia 20 lat. A w przyszłości chce studiować na kierunku związanym z chemią. Jakim – tego jeszcze nie wie.

Janusz Grajcar

V Ludowy Piknik Pokoleń

Na scenie Andrzej Rybiński

Piosenkę Nie liczę godzin i lat będą mogli usłyszeć uczestnicy imprezy w Parku Sokoła.

I to w oryginalnym wykonaniu, bo Andrzej Rybiński będzie gwiazdą wieczoru V Ludowego Pikniku Pokoleń, który odbędzie się w niedzielę 2 sierpnia w Parku Sokoła przy Domu Kultury Śnieżka w Dębicy.

Wydarzenie organizowane przez Miejski Ośrodek Kultury i Centrum Usług Społecznych w Dębicy rozpocznie się o godz. 15:00. A w programie są nie tylko występy muzyczne. W tych zaprezentują się Ośrodki Wsparcia Dziennego Senior+, Dom Symeona i Anny, Placówki Wsparcia Dziennego Zgrana Paka, Gminny Zespół Artystyczny Po naszemu z Żyrakowa i Kapela Iskierczanie z Dębicy. Zaśpiewają też wokalistki MOK.

Tych, którzy będą chcieli spędzić czas bardziej aktywnie, do udziału w marszobiegu zaprosi ambasador „Głosu Seniora" dr Marek Pilch. O tym, jak należy dbać o zdrowie opowie natomiast dr Lucyna Samborska.

Będą też stoiska Kół Gospodyń Wiejskich, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Centrum Usług Społecznych, Bone Sante i Miasta Dębica.

JAG

Reklama



eprasa.pl 33217de931

Warto pamiętać o zdrowym rozsądku

Jeżdżą za szybko i bez kasków, a o wypadek nietrudno

Szczególnie w wakacje młodzież na elektrycznych hulajnogach spotkać można praktycznie wszędzie.

Podniesienie minimalnego wieku ich użytkowników na drogach publicznych z 10 do 13 lat weszło w życie w marcu tego roku. Od czerwca natomiast obowiązek jazdy w kasku dla osób, które nie ukończyły 16. roku życia. Co z tego jeśli właściwie nie ma tygodnia, żeby w naszym powiecie nie dochodziło do niebezpiecznych zdarzeń z udziałem tych pojazdów. Wystarczy przejrzeć kolejne numery OL, by się o tym przekonać.

Młodzi kończą w szpitalu

17-latek trafił do niego po tym jak na drogę wyskoczył mu kot i stracił panowanie nad hulajnogą. Podobnie 14-latka, której na ul. Gawrzyłowskiej kobieta kierująca Oplem nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu. Na szczęście dziewczyna miała kask. Nie miał go za to 13-latek, który na ul. Krakowskiej wyjechał bezpośrednio przed maskę Mercedesa. Podobnie jak 15-latka, która ul. Konarskiego jechała hulajnogą jako pasażerka. Prowadziła jej rówieśnica, która straciła panowanie nad pojazdem, co zakończyło się dla nich wizytą w szpitalu i sprawą w Sądzie Rodzinnym. Z niewyjaśnionych przyczyn panowanie straciła też inna 15-latka, która na Krakowskiej zderzyła się z lampą. Nie miała kasku, więc i ona musiała skorzystać z pomocy lekarzy. Tyle tylko, że w Rzeszowie.

- Ja nie mam nic przeciwko temu, tylko żeby korzystali z nich rozsądnie, żeby nie zrobili krzywdy sobie, ani nikomu innemu - twierdzi Mariusz Blezień.

Potrącił i odjechał

Takie przykłady można mnożyć, jednak radny Mariusz Blezień słusznie zauważa, że młodzi ludzie korzystający z hulajnóg elektrycznych osiągających dużo większą prędkość niż ta dozwolona, stanowią zagrożenie nie tylko dla siebie, ale też przede wszystkim dla innych. Wtóruje mu Marek Grabowski, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Igloopol.

– Do nas zgłosiła się mieszkanka osiedla, która w Parku Słonecznym została potrącona przez młodzieńca na takiej hulajnodze. Po czym on odjechał, a ona została z urazem ręki – opowiada.

I na ten park, a także alejki wokół placu zabaw przy ul. Piłsudskiego zwraca uwagę radny. Tłumaczy, że są to strefy relaksu i wypoczynku, gdzie przychodzą całe rodziny.

– I jest to robione z myślą taką, żeby każdy mógł z tego korzystać. I rowery, i hulajnogi, ale w miarę rozsądku – wyjaśnia.

Tymczasem właśnie jego brakuje często młodym ludziom, którzy wykorzystują asfaltowe alejki do wyścigów na mniej lub bardziej profesjonalnych elektrykach. I to pomiędzy spacerującymi seniorami, czy dziećmi z placu zabaw. A wtedy o wypadek nietrudno.

– A chodzi o ich bezpieczeństwo, choć też o bezpieczeństwo tych, którzy na tych hulajnogach jeżdżą – przekonuje.

Do brawurowej jazdy dochodzi też choćby na ul. Piłsudskiego. Mariusz Blezień rajdy nastolatków obserwuje wychodząc na taras bloku, w którym mieszka. Mimo że zgodnie z prawem na hulajnodze elektrycznej nie można się poruszać po takiej drodze, jak po której jeżdżą.

– Czasem to jest tak, że jedzie auto, a on się z nim wyściguje, bo ściągają blokady i taka hulajnoga potrafi jechać nawet 50 km na godzinę – zauważa.

Zwraca też uwagę na fakt, że wielu z kierujących taką hulajnogą nie posiada podstawowego zabezpieczenia jak kask, czy ochraniacze. Zresztą widzi to nie tylko on, ale i mieszkańcy, którzy interweniują u niego w tej sprawie.

Dlatego chciałby dotrzeć do młodych ludzi, którzy korzystają z takich hulajnóg.

– Ja nie mam nic przeciwko temu, tylko żeby korzystali z nich rozsądnie, żeby nie zrobili krzywdy sobie, ani nikomu innemu – zaznacza.

Jego zdaniem duża w tym rola również rodziców tych dzieciaków, bo to przecież oni kupują im taki sprzęt, a często zapominają dokupić kask, czy ochraniacze, a także przestrzec przed zbyt brawurową jazdą.

Spółdzielnia też reaguje

Do obu tych grup chce dotrzeć również Marek Grabowski, stąd ulotki, które trafiły do gablot na osiedlu, a także zostały opublikowane w internecie.

– Coraz częściej otrzymujemy sygnały, że sposób korzystania z hulajnóg staje się poważnym problemem, szczególnie w okresie wakacyjnym. Dlatego warto przypomnieć sobie podstawowe zasady, które pomagają zadbać o bezpieczeństwo zarówno użytkowników hulajnóg, jak i pieszych – przekonują pracownicy spółdzielni pokazując co wolno, a czego nie wolno oraz przypominając o zakazie jazdy po placach zabaw, skwerach i terenach rekreacyjnych.

Prezes zauważa, że niebezpiecznie bywa nie tylko w miejscach, o których wspomniał Mariusz Blezień, ale także na osiedlu pomiędzy blokami. Tam nawierzchnia nie jest już tak idealna, jak choćby na alejkach w Parku Słonecznym, w związku z czym o wiele łatwiej o wywrotkę.



Po tych alejkach, jak twierdzi Mariusz Blezień, często odbywają się niebezpieczne rajdy.

Potrzebne kontrole

Jednak najbardziej niebezpiecznym zjawiskiem, według niego, jest zbyt szybka jazda, szczególnie w parkach. Nie tylko tym słonecznym, ale również np. w Parku Skarbek-Borowskiego.

– To jest element zagrożenia nie tylko dla kierujących, ale też dla pieszych – mówi.

Szczególnie wtedy, gdy młodzież postanawia gonić się między spacerującymi, wozić pasażerów, czy jeździć na jednym kole, bo i do takich przypadków tam dochodzi. Marek Grabowski przekonuje, że to przede wszystkim rodzice powinni być przeczuleni na tym punkcie jak ich dziecko wykorzystuje taki sprzęt.

– Wiadomo, że w wielu 13, czy 15 lat nie zdajemy sobie sprawy z zagrożeń. Wydaje nam się, że jesteśmy nieśmiertelni i nic nam się nie stanie. Ale to tak nie działa, dlatego to rodzice powinni być mądrzejsi – przekonuje.

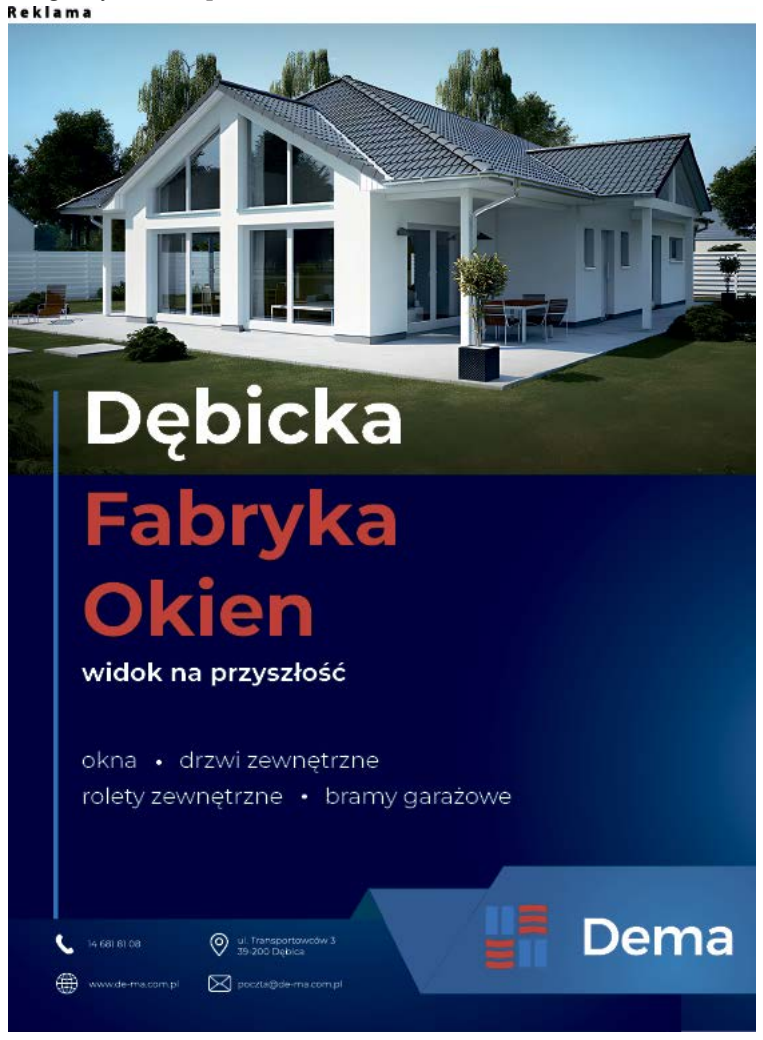
Nie ukrywa również, że jego zdaniem również służby, czy to policja, czy straż miejska, powinny skuteczniej działać w kierunku wyeliminowania tego typu zagrożenia. Uważa, że przydałyby się akcje na wzór Trzeźwego Poranka, podczas których zamiast sprawdzać trzeźwość kierowców funkcjonariusze skupiliby się na sprawdzaniu czy hulajnogi, na których jeżdżą młodzi ludzie, choć nie tylko, nie mają ściągniętych zabezpieczeń i co za tym idzie, nie osiągają zbyt dużej prędkości.

– Ale przede wszystkim pamiętajmy o zdrowym rozsądku. Tak dzieciaki, jak i ich rodzice – apeluje Mariusz Blezień.

I oby rzeczywiście nikomu go nie zabrakło, bo kiedy dojdzie do tragedii, to na upominanie się o niego będzie już za późno.

ratuszniak@ol.com.pl

Reklama



eprasa.pl 33217de931

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka”,ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Liczą, że sierpień będzie lepszy

To nie jest dobry sezon. Basen był otwarty tylko osiem dni

Zresztą w dzień, w którym oddajemy ten numer OL do druku, również jest zamknięty ze względu na pogodę.

Kinga Rolek, w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Dębicy odpowiedzialna za promocję, przyznaje, że tegoroczne lato nie rozpieszcza amatorów wodnych i słonecznych kąpieli.

– Jak przez te kilka dni były upały, to rzeczywiście mieliśmy na basenie tłumy. Frekwencja była ogromna. No, ale tych dni niestety było niewiele – zauważa.

Dlatego właśnie na facebookowym profilu MOSiR co rusz pojawiają się informacje na temat dostępności letniego obiektu. W ostatnią niedzielę udało się go otworzyć, ale już w poniedziałek nie. I tak w kółko.

– Dlatego przez cały czas mamy otwartą krytą pływalnię. Kiedy jest pogoda można korzystać z jednego basenu i aquaparku, a kiedy ten letni jest zamknięty, to z obu, bo przerzucamy tu ratowników – tłumaczy Kinga Rolek.

Choć na frekwencję na tych basenach narzekać nie może, to jest ona i tak niższa niż w zeszłym roku. W lipcu 2025 roku obiekt przy Piłsudskiego odwiedziło 16,5 tys. klientów, w tym 11,5 tys.

Kinga Rolek twierdzi, że wynika to z dwóch powodów. Pierwszy to ekipy pływaków, którzy w Dębicy przygotowywali się do mistrzostw Polski, drugi to remont parkingu przy pływalni. Z tym drugim problemem klienci pływalni borykać się będą musieli jeszcze pewnie przez wiele miesięcy.

Gdy pytam ją czy w tym roku, wzorem lat poprzednich, na basenie przy Sobieskiego świętowany będzie półmetek wakacji, ta przyznaje, że MOSiR musiał z tego zrezygnować. To również wina pogody. Już wcześniej zdarzało się bowiem, że letnie burze niweczyły ich plany. A koszty wynajmu choćby dmuchańców i tak trzeba było ponieść.

Kapryśna pogoda pokrzyżowała też wakacyjne plany Tobiasza Małozięcia. Ale tylko te prywatne, bo jak twierdzi, do tej pory nie miał jeszcze okazji, by wybrać się z dziećmi na basen. Jako właściciel letniego ogródka na Rynku narzekać jednak nie zamierza. Przynajmniej póki nie pada, nie ma burz i takich wichur jak kilka lat temu, kiedy wiatr połamał mu parasole.



W słoneczne dni basen letni cieszy się dużym zainteresowaniem.

Umiarkowana pogoda odpowiada mu za to bardziej niż upały, które już w lipcu przez tydzień dały się we znaki. Wtedy w dzień ogródek czasem świecił pustkami, bo wysoka temperatura zniechęcała wielu do wychodzenia z domu. Dopiero wieczorem się zapełniał.

– Dla mnie jest idealnie jak jest tak od dwudziestu, do dwudziestu kilku stopni i nie pada – przyznaje.

Gdyby właśnie takie temperatury utrzymywały się przez wakacje, a do tego, jak poskreśla, więcej działo się na Rynku, byłby w pełni zadowolony. I nie ma na myśli imprez dla dzieci, bo tych nie brakuje i to w różnych częściach miasta, ale po prostu dla dorosłych.

– Coś się dzieje w Strefie Chill, ale to w strefie, a nie na Rynku. Takich ogólnodostępnych jednak brakuje – przekonuje.

Ma jednak nadzieję, że druga połowa wakacji będzie lepsza niż pierwsza. Również dlatego, że w końcu chciałby wybrać się z dziećmi na basen. Kinga Rolek też nie miałaby nic przeciwko temu.

tra

Wakacje w kinie

Rekordowe Minionki w kinie Radość

Tylko na ten film w lipcu sprzedanych zostało ponad dwa tysiące biletów. Nie przeszkodziły w tym trwające wakacje.

Kino latem cieszy się dużą popularnością. Są seanse przedpołudniowe, są też popołudniowe. Przychodzą na nie nie tylko mieszkańcy Dębicy, ale też uczestnicy organizowanych w naszym mieście i okolicy półkolonii, warsztatów czy też obozów sportowych.

– Dzięki temu, że mamy w powiecie dobrą bazę treningową, mamy też wyższą frekwencję w kinie – przekonuje Kazimierz Kipa, kierownik Kina Radość.

Wakacje wbrew pozorom nie są więc martwym okresem. Świadczą o tym również poczynania dystrybutorów, którzy coraz częściej na te dwa miesiące planują premiery filmów, po których spodziewają się pokaźnych zysków. Najlepszym tego przykładem są właśnie Minionki.

– Mam informacje od dystrybutorów, że kolejny rok zapowiada się pod tym względem jeszcze bardziej gorąco – mówi Kazimierz Kipa.

Ciężko jest nawet zaplanować przerwę, która dla kina jest nieodzowna. Bo trzeba przecież przeprowadzić jakiś remont, zrobić przegląd instalacji, żeby na okres jesienno-zimowy wszystko było sprawne.

W kinie Radość ostatni seans przed przerwą odbył się w ubiegły piątek. Na kolejny widzowie będą mogli przyjść dopiero 14 sierpnia. Tego dnia wyświetlone zostaną trzy filmy: Vaiana, Spider-Man: Całkiem nowy dzień oraz Odzyskany.

Odmienną opinię na temat wakacyjnego zainteresowania ofertą kinową słyszę z ust dyrektora MOK Dawida Pikora. Frekwencja w kinie Śnieżka jest dużo słabsza niż w czasie roku szkolnego.

– Alternatywą są seanse letnie, które cieszą się bardzo dużą popularnością – stwierdza.

W kinie Śnieżka przerwa rozpoczęła się 17 lipca i potrwa do 6 sierpnia. Już następnego dnia najmłodsi widzowie będą mogli oglądnąć Psi Patrol i dinozaury oraz Górę mocy. Ci starsi natomiast zaproszeni zostaną na Odyseję.

JAG

Prawie 100 tys. zł na usługi dla dębickich seniorów

Unijne dofinansowanie zostanie przeznaczone na realizację programów dla osób starszych.

Będą to przede wszystkim kompleksowe usługi środowiskowe, w tym m.in. wsparcie psychologiczne, trening funkcji poznawczych, działania integracyjne i aktywizujące, a także spotkania z osobistym trenerem codzienności. Pieniądze z grantu pomogą również w realizacji usługi transportowej dla osób starszych, wykonywanej przez Centrum Usług Społecznych Miasta Dębica.

Z programu skorzystają tak osoby indywidualne, jak i ci, którzy spotykają się w domach seniora.

tra

Ogłoszenie

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego Kolegi

Eugeniusza Małka

Łącząc się w bólu i cierpieniu
składamy wyrazy najgłębszego współczucia
Rodzinie Zmarłego.

Kierownictwo, koleżanki i koledzy
z Oddziału Terenowego
Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Rzeszowie

eprasa.pl 33217de931

Miasto odwoływać się nie będzie

Interes mieszkańców Kruczej nie został wzięty pod uwagę

Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło decyzję burmistrza w sprawie budowy bloków przy ul. Kruczej.

To dobra wiadomość dla mieszkańców tej ulicy, którzy protestowali przeciwko budowie tam czterech budynków wielorodzinnych. Gorsza dla spółki Krucze Apartamenty, odpowiedzialnej za tę inwestycję. Dla niej, w najlepszym razie, oznacza bowiem co najmniej wielomiesięczne opóźnienie w jej realizacji.

Mieszkańcy, m.in. Tomasz Reguła, Marian Maziarka i Jerzy Kipa, od początku byli przeciwni budowie bloków na tym terenie. Obawiali się zwiększonego ruchu pojazdów i naruszenia stosunków wodnych, poprzez budowę garaży podziemnych, wskazywali również, że wysokość i szerokość nowych budynków będzie się diametralnie różnić od domów, w których mieszkają.

Przekonywali jednocześnie, że nie mają nic przeciwko, żeby ktoś się tam budował, jednak liczyli, że będzie to zabudowa jednorodzinna, pasująca do tej, która na osiedlu jest obecnie.

Dlatego właśnie najpierw pisali w tej sprawie do burmistrza, a później, za jego pośrednictwem do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Rzeszowie. I dziś mają powody do zadowolenia, bo jak się okazuje SKO uchyliło decyzję burmistrza ustalającą warunki zabudowy dla tej inwestycji.

Powodów do tego jest kilka. Jeden z nich to szerokość elewacji frontowej, na co zwracali uwagę mieszkańcy. W przypadku ich domów to od 11 do 17 m, natomiast planowane budynki miałyby mieć od 12 do 53 m. Również dostęp do drogi publicznej zwrócił uwagę SKO, ponieważ w dokumencie nie został on należycie wykazany. Poza tym nie do wszystkich działek zostały zapewnione dostawy wody i prądu, a część umów wymaga uaktualnienia.

W końcu zaś członkowie SKO stwierdzili, że decyzja wydana została z naruszeniem artykułu nakazującego dokładne wyjaśnienie sprawy, z uwzględnieniem interesu publicznego i słusznego interesu obywatela, a także artykułu nakazującego zebranie i rozpatrzenie całego materiału dowodowego.



Tomasz Reguła, Marian Maziarka i Jerzy Kipa nie chcą bloków na Kruczej.

– Nie będziemy odwoływać się od decyzji SKO. Wydamy tę decyzję raz jeszcze, oczywiście z uwzględnieniem wszystkich wytycznych – zapowiada burmistrz Mateusz Kutrzeba, zaznaczając jednocześnie, że przygotowanie tego dokumentu potrwa i nie ma się tego co spodziewać wcześniej, niż na przełomie września i października.

Michał Węgrzyn, prezes spółki Krucze Apartamenty, już w maju zapowiadał, że nie zamierza odpuścić tej inwestycji. Twierdził, że nawet jeśli nie uda mu się zbudować bloków, jak planuje, to postawi tam szeregowce, w których również znajdzie się od 140 do 150 mieszkań.

tra

KRÓTKO

WRÓCĄ PO PRZERWIE
Do 7 sierpnia potrwa planowana przerwa w budowie magistrali wodociągowej od ul. Krakowskiej do Wielopolskiej wraz z siecią rozdzielczą w ul. Zielonej, Partyzantów, Polnej i Gawrzyłowskiej. Po tym terminie, jak informują Wodociągi Dębickie, roboty zostaną wznowione.

100 MLN ZŁ DLA GOODYEARA
O podpisaniu umowy pożyczki na taką kwotę poinformowała Firma Oponiarska Dębica S.A. Goodyear na jej spłatę będzie miał rok, a oprocentowanie wyniesie 4,3 procenta w skali roku. Zarząd spółki poinformował, że umowa została tak skonstruowana, by Goodyear miał prawo do wcześniejszej spłaty pożyczki, jak również FO Dębica ma prawo tej wcześniejszej spłaty zażądać.

RATUSZ SZUKA GŁÓWNEGO SPECJALISTY
Do 10 sierpnia składać można dokumenty aplikacyjne na stanowisko głównego specjalisty w Wydziale Rozwoju Miasta w Urzędzie Miejskim. Wymagania to m.in. wyższe wykształcenie (administracja publiczna, nauki społeczne, ekonomia, prawo, zarządzanie i marketing), co najmniej 4-letni staż pracy, w tym co najmniej 2 lata doświadczenia na stanowisku o zbliżonym zakresie obowiązków. Proponowana pensja to od 5 200 do 7 250 zł. Więcej informacji odnośnie naboru znaleźć można w Biuletynie Informacji Publicznej.

Reklama



eprasa.pl 33217de931

W OLbiektywie...



Spotkanie z policyjną maskotką było jedną z atrakcji Policyjnego Pikniku Rodzinnego, który zorganizowany został w sobotę w Parku Jordanowskim w Dębicy. Dzieci mogły posiedzieć w radiowozie i na motocyklu, którymi na co dzień poruszają się funkcjonariusze. Goście mogli uczestniczyć w pokazach koni i psów służbowych. Ale nie zabrakło też innych ciekawych punktów programu. Jednym z nich była możliwość sprawdzenia, jak ciało człowieka zachowuje się w symulatorze dachowania. (jag)

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

W sprawie fajfów dla młodzieży

W następnej kolejności proponuję fajfy dla seniorów, dla pieszych, dla kierowców, dla miłośników cienia i prostych chodników, dla mieszkańców zapomnianych ulic itp. Wszyscy chcieliby mieć okazję do wyrażenia swoich oczekiwań.

Chociaż wydaje mi się, że byłyby to tylko kolejne spotkania, z których oprócz gadania nic konkretnego nie wyniknie. Ale może się mylę, oby.

Baba Jaga

***

Panie Burmistrzu. Nazwa „ fajfy" wzięła się stąd, że są to imprezy organizowane o godzinie siedemnastej. Tak więc coś co jest organizowane o szesnastej nie jest fajfami, najwyżej sextami. Warto zapoznać się z nazewnictwem, zanim zacznie się coś hucznie ogłaszać.

Jędrek

W sprawie ronda w Latoszynie

Najlepszym rozwiązaniem byłoby rondo turbinowe na wzór tego w Nagawczynie. Inwestycja powinna obejmować dobudowę dodatkowego pasa ruchu od ul. Krakowskiej 117 w stronę ronda.

Od ronda do stacji Orlen należałoby usunąć ograniczenia poprzez wykorzystanie istniejącego pasa wyłączonego z ruchu (tzw. martwego pola) oraz poszerzyć ten pas do Latoszyna 156.

Ponadto należy poszerzyć pas w kierunku ronda, rozpoczynający się od nowego sklepu Lidl (wraz z budową chodnika od hotelu Lord do Lidla) będzie wymagało poszerzenia wiaduktu i usunięcia wzniesienia po prawej stronie.

Rondo turbinowe

***

Jak przywrócą dwa pasy na rondzie to i korki znikną, nie ma potrzeby przebudowy całego ronda. Ciekawi mnie jaka firma wygrała przetarg na przebudowę drogi.

Ddd

***

A kiedy korki się pojawiły? To jest pytanie. Po decyzji starostwa o zmianie ronda dwupasmowego na jednopasmowe.

Stefek Burczymucha

Ma kosztować około 40 mln zł

Kompleks nad zalewem to szansa, czy zbędny wydatek?

Radni z gminy Pilzno zrobili kolejny krok w kierunku jego budowy.



Wizualizacja Karoliny Wrony i Pauliny Mądro z Biura Archi-tektonika.

Podczas ostatniej sesji nadzwyczajnej Rady Gminy Pilzno przegłosowali uchwałę dotyczącą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu, na którym znajduje się zalew.

Choć nie wszyscy byli za. Spośród czternastu obecnych radnych, trzech: Czesław Buras, Jan Strzała i Marcin Potempa z klubu Impuls dla Pilzna, było przeciwko. Bogdan Barycza wstrzymał się od głosu.

Opozycyjni radni nie od dziś przekonują, że Zbiornik Strzegocice trzeba zagospodarować, ale nie w takim stopniu, jaki zakłada przedstawiona przez burmistrza Tadeusza Pieczonkę koncepcja. Chcieliby, żeby powstały tam ścieżki rowerowe, czy parkingi, a linia brzegowa została uregulowana, ale z zachowaniem naturalności tych terenów.

Zwracają również uwagę na ogromne koszty, które miałyby wiązać się z tą inwestycją. Już w marcu bowiem burmistrz potwierdzał, że może to być nawet 40 ml zł. Czesław Buras wskazywał wtedy, że mieszkańcom bardziej przydałby się wodociąg, czy kanalizacja.

Podczas ostatniej sesji pytał też Tadeusza Pieczonkę o to, jaka kwota została wydana na projekt i koncepcję, a także jaki będzie przewidywany koszt zagospodarowania terenu. Odpowiedzi się jednak nie doczekał.

Radni z klubu Przyszłość Gminy Pilzno, czyli ci, którzy stoją po stronie Tadeusza Pieczonki, przekonują natomiast, że Zbiornik Strzegocice to jedna z najważniejszych inwestycji dla przyszłości gminy Pilzno i należy ją realizować. Choćby dlatego, że jest szansą na rozwój turystyki i rekreacji, daje nowe możliwości dla lokalnych przedsiębiorców, zwiększy atrakcyjność gminy oraz stworzy nowe miejsca pracy.

Anna Głogowska, sołtyska Mokrzca, który tak jak Strzegocice, jeśli nawet nie bardziej związany jest z zalewem, przyznaje, że ma w tej sprawie mieszane uczucia. Nie jest przeciwko, ale zastanawia się, czy tę inwestycję nie lepiej byłoby realizować małymi kroczkami, a nie z takim rozmachem.

– Dla mieszkańców Mokrzca ważniejsze by było, żeby w ogóle mieli bezpośredni dostęp do wody. Żeby tam jakaś droga była i rowerem dało się przejechać – mówi.

Przypomina, że przecież nad zalewem funkcjonowała do tej pory przystań i wielu z niej korzystało. I jej zdaniem wystarczyło to rozwinąć. Szczególnie że innych potrzeb, nie tylko w Mokrzcu, ale w całej gminie, przecież nie brakuje.

tra

Nie tylko ozdoba

Jemioła atakuje drzewa

Kojarzy się z Bożym Narodzeniem, ale leśnikom spędza sen z powiek.



Jemioły jest u nas coraz więcej. Osłabia całe drzewostany.

Podczas świąt pojawia się w wielu domach i ma bardzo bogatą symbolikę. Zakochane pary całują się pod jemiołą, żeby zapewnić stałość związku. Jej gałązki powieszone nad piecem kuchennym czy kominkiem w salonie mają chronić przed pożarem i piorunami. Stroik z jemioły wiszący nad stołem ma gwarantować domownikom szczęście i dostatek.

Ma też właściwości lecznicze: obniża ciśnienie krwi, uspokaja skołatane serce, przyspiesza przemianę materii oraz wzmaga pracę trzustki, działa ogólnie wzmacniająco.

Inaczej na jemiołę patrzą leśnicy – z troską i zaniepokojeniem. Jak wyjaśnia Andrzej Trzeciak, inżynier nadzoru Nadleśnictwa Dębica jemioła pospolita to półpasożyt żyjący na większości gatunków drzew, a także krzewów. W Polsce w trzech odmianach: sosnowej, jodłowej oraz liściastej.

– Jeszcze kilkanaście lat temu, szczególnie ta sosnowa stanowiła rzadkość w naszym rejonie. Od kilku lat sytuacja diametralnie się zmieniła – opowiada leśnik.

Tłumaczy, że wpływ na to mają warunki atmosferyczne. Narażone na utrzymujący się od kilku lat ogromny deficyt wody drzewostany sosnowe uległy znacznemu osłabieniu.

– Tym śmielej poczyna sobie też jemioła, opanowując w coraz większym zakresie korony drzew. Uszczuplając i tak ograniczone dla drzewa zasoby wody, doprowadza do dalszego osłabienia – wyjaśnia Andrzej Trzeciak.

Osłabione obecnością jemioły drzewa podatne stają się jednocześnie na choroby grzybowe. Są także mniej odporne w zetknięciu ze szkodnikami owadzimi. Konsekwencje tego procesu mogą być bardzo poważne.

– Zamierają pojedyncze drzewa, następnie całe drzewostany – przestrzega przyrodnik.

Opisaną sytuację można już zaobserwować na terenie Nadleśnictwa Dębica. Leśnicy alarmują, że coraz więcej jemioły pokazuje się na drzewach w okolicach Pustkowa-Osiedla oraz Brzeźnicy.

– Tak samo sytuacja przedstawia się w odniesieniu do jodły i drzewostanów jodłowych w gminie Brzostek – mówi Andrzej Trzeciak.

(nan)

eprasa.pl 33217de931

Może czuć się doceniony

Dodatku i nagrody dyrektor zgarnął prawie 22 000 zł

Z tego 18 000 zł Dawid Pikor otrzymał za wyniki pracy w 2025 roku.



O nagrodę dla Dawida Pikora wnioskował wiceburmistrz Maciej Małozięć.

Dawid Pikor oficjalnie dyrektorem Miejskiego Ośrodka Kultury w Dębicy został w lipcu 2022 roku. Choć już wcześniej, przez rok pełnił jego obowiązki. W zeszłym roku na tym stanowisku zarobił 145 205 zł brutto. W tym kwota ta będzie dużo większa, bo burmistrz Mateusz Kutrzeba najpierw przyznał mu dodatek specjalny, a teraz nagrodę za pracę.

Pierwszą odebrał jeszcze w maju, a związana była z tegorocznymi Dniami Dębicy. Był to dodatek specjalny w kwocie 3 920 zł, za dodatkowe obowiązki związane z nadzorem, koordynacją oraz przygotowaniem przez miasto wydarzenia Eska Music Tour, które towarzyszyło Dniom Dębicy.

– Realizacja wydarzenia o dużej skali i znaczeniu promocyjnym dla miasta wymaga zwiększonego nakładu pracy, dyspozycyjności oraz odpowiedzialności związanej z prawidłowym przebiegiem imprezy masowej – tłumaczył wtedy burmistrz.

Ale to nie wszystko, bo w połowie lipca, na wniosek wiceburmistrza Macieja Małozięcia, burmistrz przyznał mu też nagrodę roczną w wysokości 18 000 zł brutto.

W uzasadnieniu tej decyzji czytamy m.in., że dyrektor skutecznie realizował cele statutowe Miejskiego Ośrodka Kultury poprzez realizację licznych wydarzeń kulturalnych i seansów filmowych, a także prowadzenie stałych form działalności w zakresie edukacji artystycznej. Władze doceniły też fakt, że zdobywał dodatkowe pieniądze, nie tylko z programów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ale również od sponsorów.

– Dyrektor wykazał się sprawnym i efektywnym zarządzaniem instytucją, racjonalnym gospodarowaniem powierzonym mieniem oraz środkami publicznymi, a także dbałością o rozwój działalności kulturalnej na rzecz mieszkańców gminy – przekonują urzędnicy z dębickiego Ratusza.

tra

Tradycja i rozrywka

W Paszczynie Perfect

Końcówka sierpnia upłynie pod znakiem dobrej zabawy podczas święta plonów.



Pierwsze święta plonów w powiecie będą 15 sierpnia.

Dożynki Powiatowe odbędą się w tym roku 23 sierpnia w Brzostku. Rozpocznie je msza św. w kościele parafialnym o 13:30. Po niej uczestnicy przejadą w korowodzie na stadion przy ul. Okrągłej. Obrzęd dożynkowy z udziałem Kapeli Ludowej Zastawnych zaplanowany jest na 15:45.

W części muzyczno-rozrywkowej na scenie zaprezentuje się Zespół Folklorystyczny Brzosty (16:30), Brzostecka Orkiestra Muzyki Rozrywkowej (17:15), Krzysztof Hanke (18:00), Justyna Lubas (19:00) i gwiazda wieczoru – De Mono (20:30). Obchody zwieńczy zabawa taneczna z zespołem Andante.

Na Rynku w Czarnej prezentacja wieńców dożynkowych odbędzie się 15 sierpnia i będzie połączona z Biesiadą Czarnieńską. Gwiazdą wydarzenia będzie Adam Chrola z zespołem. Artysta kojarzony ze sceną polskiego disco jest znany z takich przebojów, jak Złota kareta czy Odrobina szczęścia w miłości.

W Jodłowej gwiazdą dożynkowych uroczystości będzie zwycięzca trzeciej edycji The Voice of Poland Mateusz Ziółko. Jego występ uświetni uroczystość, która odbędzie się na placu przy LO w sobotę 29 sierpnia.

W gminie Żyraków na dożynkach bawić się będą w Nagoszynie. Wydarzenie, zaplanowane zostało na 22 sierpnia. Wystąpi Zespół Pieśni i Tańca Wiercany.

Tego samego dnia świętować zamierza też gmina Pilzno. Gospodarzem święta plonów będzie tym razem Zwiernik, a na scenie zaprezentuje się Justyna Lubas.

Ostatni na dożynkach bawić się będą mieszkańcy gminy Dębica. 13 września po uroczystosciach w sanktuarium w Zawadzie, druga część odbędzie się w Paszczynie. Gwiazdą spotkania będzie zespół Perfect.

JAG/(nan)/tra

Na wódkę wydaliśmy najwięcej, na wino najmniej

W 2025 roku przepiliśmy 125 milionów złotych

Jak duża to kwota niech świadczy tylko to, że jest ona równa zyskowi netto, jaki za ten sam rok osiągnęła Firma Oponiarska Dębica.

Rok wcześniej wydatki mieszkańców powiatu dębickiego na alkohol były mniejsze o 1,4 mln zł. Ale trend wzrostowy nie dotyczy wszystkich gmin. W Dębicy w 2025 r. kwota przeznaczona na zakup trunków była mniejsza niż rok wcześniej o 2,4 mln zł. Nieznaczny spadek wydatków nastąpił też w Brzostku, Czarnej i Jodłowej.

Z największym wzrostem mamy do czynienia w Pilźnie – o 2,1 mln zł. W Żyrakowie wyniósł on 1,6 mln zł, a w gminie Dębica 0,9 mln zł.

Poniżej podaję dokładne kwoty wydane na poszczególne rodzaje alkoholi w obu porównywanych latach 2024 i 2025. Dla miasta dodatkowo rozbijam wydane sumy na lokale gastronomiczne i sklepy. Dane pochodzą z urzędów gmin.

POWIAT DĘBICKI
2024 rok – 123 471 611 zł
piwo – 54 842 186 zł
wino – 10 962 144 zł
wódka – 57 667 280 zł
2025 rok – 124 857 783 zł
piwo – 53 586 856 zł
wino – 11 730 668 zł
wódka – 59 540 258 zł

MIASTO DĘBICA
2024 rok – 55 835 186 zł
piwo – 21 295 354 zł
– w gastronomii – 1 231 834 zł
– w sklepach – 20 063 519 zł
wino – 6 295 399 zł
– w gastronomii – 338 027 zł
– w sklepach – 5 957 371 zł
wódka – 28 244 433 zł
– w gastronomii – 757 540 zł
– w sklepach – 27 486 893 zł
2025 rok – 53 462 365 zł
piwo – 20 011 184 zł
– w gastronomii – 1 240 795 zł
– w sklepach – 18 770 389 zł
wino – 6 401 532 zł
– w gastronomii – 469 918 zł
– w sklepach – 5 931 614 zł
wódka – 27 049 647 zł
– w gastronomii – 719 620 zł
– w sklepach – 26 330 026,96 zł
w

GMINA BRZOSTEK
2024 rok – 10 664 425 zł
piwo – 5 605 023 zł
wino – 654 350 zł
wódka – 4 405 051 zł
2025 rok – 10 457 256 zł
piwo – 5 405 267 zł
wino – 609 525 zł
wódka – 4 442 462 zł



Kupiona w ubiegłym roku wódka kosztowała nas 59,5 mln zł.

GMINA CZARNA
2024 rok – 8 776 285 zł
piwo – 3 967 642 zł
wino – 657 390 zł
wódka – 4 151 251 zł
2025 rok – 8 619 563 zł
piwo – 3 695 599 zł
wino – 877 193 zł
wódka – 4 046 770 zł

GMINA DĘBICA
2024 rok – 17 661 814 zł
piwo – 9 328 669 zł
wino – 1 345 363 zł
wódka – 6 987 781 zł
2025 rok – 18 580 349 zł
piwo – 9 037 416,00 zł
wino – 1 351 327 zł
wódka – 8 191 605 zł

GMINA JODŁOWA
2024 rok – 4 140 927 zł
piwo – 2 146 150 zł
wino – 250 777 zł
wódka – 1 743 999 zł
2025 rok – 3 666 323 zł
piwo – 1 882 374 zł
wino – 245 233 zł
wódka – 1 539 715 zł

GMINA PILZNO
2024 rok – 15 616 554 zł
piwo – 7 271 187 zł
wino – 1 049 866 zł
wódka – 7 295 500 zł
2025 rok – 17 694 518 zł
piwo – 8 114 283 zł
wino – 1 295 210 zł
wódka – 8 285 023 zł

GMINA ŻYRAKÓW
2024 rok – 10 776 417
piwo – 5 228 159 zł
wino – 708 996 zł
wódka – 4 839 262 zł
2025 rok – 12 376 408 zł
piwo – 5 440 729 zł
wino – 950 644 zł
wódka – 5 985 033 zł

JAG

eprasa.pl 33217de931

Płaci gmina

Z zakończeniem prac muszą zdążyć do końca wakacji

Bo wtedy do szkół wrócą uczniowie. Prace trwają, a kolejne się rozpoczną.

– Z wiadomych względów robimy to teraz, kiedy uczniów i nauczycieli nie ma w szkole – mówi Grzegorz Reguła, zastępca wójta gminy Żyraków.

Remonty prowadzone w szkołach, ale i w przedszkolach, mają różny zakres i kosztorys. Te drobne są inicjatywą dyrektorów i rady rodziców, poważniejsze po sugestii kierownictwa placówek prowadzi gmina, płacąc za nie ze swojego budżetu.

W Bobrowej remontu doczekała się sala gimnastyczna. Będzie szpachlowanie ścian, malowanie oraz wymiana podłogi. W sierpniu nowy parkiet zostanie wycyklinowany.

W Straszęcinie także wymiana podłóg, ale w salach i korytarzu na parterze. Zakres prac obejmuje nowe wylewki i położenie wykładziny PCV. Ale to nie wszystko, bo szkoła w tej miejscowości znalazła się w gronie wyznaczonych do wymiany oświetlenia.

– Stare nie spełniało standardów jeśli chodzi o natężenie światła. Dostaliśmy zalecenie z Sanepidu o konieczności wymiany – wyjaśnia wicewójt.

Nowe ledowe, a co za tym idzie oszczędne oświetlenie będą miały jeszcze: szkoła w Mokrem oraz przedszkola: w Nagoszynie i Straszęcinie. Przetarg na to zadanie został już ogłoszony, wkrótce wyłonienie wykonawców.



Szkoła w Żyrakowie to jedna z tych, gdzie trwają remonty.

W Żyrakowie odnowione zostaną sanitariaty na parterze, szkoła zyska nową toaletę, przystosowaną do potrzeb uczniów z niepełnosprawnościami. W pomieszczeniach kuchennych odnowiona zostanie wentylacja mechaniczna.

W Górze Motycznej wymienione zostaną drzwi do sali sportowej, a w Wiewiórce prace prowadzone będą na zewnątrz budynku. Tam zaplanowano odświeżenie placu przy szkole, usunięcie starych krawężników, wyrównanie terenu.

Na te wszystkie przedsięwzięcia gmina wyda ze swojego budżetu kwotę około 500 tys. zł.

– Ale trzeba zaznaczyć, że w czasie wakacji w każdej szkole w gminie prowadzone są jakieś prace. Te drobniejsze finansują dyrektorzy i rady rodziców – wyjaśnia Grzegorz Reguła.

Mniejsze remonty obejmują między innymi malowanie ścian.

(nan)

To urządzenie może uratować ludzkie życie

Jednostka OSP Pustków-Strachów właśnie się o nie wzbogaciła.

Naścienny defibrylator o wartości około 10 tys. zł został zamontowany na budynku remizy. A to oznacza, że mieszkańcy wsi mogą poczuć sie bezpiecznie, bo urządzenie jest łatwe w obsłudze i pozwala na skuteczną interwencję w przypadku nagłego zatrzymania krążenia. Defibrylatory mają u siebie jednostki m.in. z Paszczyny, Pustyni i Nagawczyny.

Ten dla Pustkowa-Strachowa został ufundowany przez firmę Kronospan. Strażacy sami zgłosili się do kierownictwa zakładu z prośbą o konkretne wsparcie.

– Uznaliśmy, że w pierwszej kolejności będzie to właśnie defibrylator – mówi Dawid Nowak z Kronospanu.

Tłumaczy, że w miejscowości, gdzie średnia wieku jest coraz wyższa, taki sprzęt może spełnić ważne zadanie. Tym bardziej, że jego obsługa jest bardzo prosta, bo po otwarciu kapsuły ratownik – a może nim być każda osoba – kierowany jest poprzez komendy głosowe.

– Otwarcie kapsuły sprawia także, że do centrum 112 wysyłane jest powiadomienie o tym, że ktoś potrzebuje pomocy – mówi Dawid Nowak.

To nie pierwszy raz, kiedy firma, którą reprezentuje, wsparła strażaków z Pustkowa-Strachowa. Kilka lat temu przekazała do remizy płyty, które zostały wykorzystane do budowy szafek na odzież wykorzystywaną podczas akcji.

Dawid Nowak zapewnia, że Kronospan włącza się w wiele inicjatyw społecznych w Pustkowie. W najbliższym czasie w tutejszej szkole odnowiona zostanie zabudowa sklepiku szkolnego. Materiały i wykonanie zapewni Kronospan, autorem projektu są uczniowie.

(nan)



Defibrylator sprawia, że mieszkańcy mogą czuć się bezpieczniej.

Ogłoszenie

DOŁĄCZ DO NAS

LERG®
PRODUCENT ŻYWIC SYNTETYCZNYCH

OFERUJEMY:

UMOWĘ O PRACĘ W FIRMIE POSIADAJĄCEJ STABILNĄ POZYCJĘ NA RYNKU

PRZYJAZNĄ ATMOSFERĘ PRACY

MOŻLIWOŚĆ ROZWOJU ZAWODOWEGO

SYSTEM PREMIOWANIA

JEŚLI ZAINTERESOWAŁA CIĘ NASZA OFERTA
PRZEŚLIJ SWOJE CV NA ADRES:
rekrutacja.lerg@lerggroup.pl LUB ZADZWOŃ TEL. 14 68 06 508

Wojewoda zdecydował

Uwaga na zgnilec pszczół

Zgnilec amerykański to groźna choroba. Została stwierdzona w gminie Dębica.

Jako obszar zapowietrzony, czyli taki, na którym występuje zgnilec, 20 lipca wojewoda podkarpacki wyznaczył miejscowość Paszczyna – na południe od rzeki Wielopolki oraz na południowy-wschód od rzeki Zawadka.

Mieszkańcy powinni mieć świadomość, jakie zakazy obowiązują na takim obszarze, by zapobiegać rozprzestrzenianiu się choroby.

Przede wszystkim na obszarze zapowietrzonym obowiązuje zakaz przemieszczania bez zezwolenia Powiatowego Lekarza Weterynarii rodzin pszczelich, matek pszczelich, czerwia, pszczół, pni pszczelich, plastrów, produktów pszczelich oraz sprzętu i narzędzi, używanych do pracy w pasiece.

Do odwołania zakazane jest organizowanie wystaw i targów z udziałem pszczół.

Posiadacze pszczół mają za to obowiązek zgłaszania miejsc, w których przebywają zwierzęta. Muszą także systematycznie prowadzić przeglądy pasiek.

Zgnilec amerykański to wysoce zakaźna choroba bakteryjna czerwiu pszczelego, wywoływana przez przetrwalnikującą bakterię Paenibacillus larvae. Poraża larwy w fazie zasklepiania, powodując ich zamieranie. Ponieważ przetrwalniki zachowują zakaźność nawet do 40 lat, choroba podlega obowiązkowi zwalczania z urzędu.

(nan)

Wyjaśnienie

W poprzednim numerze pod zdjęciem OSP Straszęcin omyłkowo zamieszczony został podpis, z którego wynikało, że to OSP Góra Motyczna.

eprasa.pl 33217de931

To był już siódmy piknik rodzinny

MachoWianki na Wygodzie znów okazały się najlepsze

Tym samym Machowa po raz drugi z rzędu zdobyła puchar burmistrza.



MachoWianki z pasją miały podczas pikniku powody do zadowolenia.

No i oczywiście tytuł Koła Gospodyń Wiejskich Gminy Pilzno 2026.

– Nie spodziewałyśmy się, że znów się uda, ale co mamy zrobić? – śmieje się Elżbieta Kopyś, skarbniczka MachoWianek z pasją.

Tomasz Lesiak, organizator Pikniku Rodzinnego na Wygodzie, twierdzi, że koło z Machowej rzeczywiście miało najlepszą prezentację. Panie przedstawiły się w bardzo humorystyczny sposób.

– Choć trzeba przyznać, że wszystkie koła świetnie się pokazały – zastrzega.

Konkurs na najlepszego proziaka wygrało KGW z Łęk Górnych. Nazwiska zwycięzcy konkursu na rzut gumiakiem nie pamięta, wie za to, że rzucił nim na 28,8 m.

Sama impreza, według powiatowego radnego, bardzo się udała. Kwota, którą udało się zebrać m.in. dzięki konkursowi cegiełkowemu, pewnie nie będzie tak wysoka jak ta zeszłoroczna (110 tys. zł), ale nawet jeśli będzie niższa, to niewiele. Pieniądze, tak jak w latach poprzednich, przeznaczone zostaną na remont kaplicy na Wygodzie.

– W tej chwili mamy do spłacenia jeszcze 40 tys. zł za kostkę, którą ułożyliśmy wokół kaplicy, chcemy też wymalować wnętrze kościoła – zapowiada Tomasz Lesiak, dziękując wszystkim, którzy zdecydowali się dołożyć do tej inwestycji.

tra

Będą warsztaty i spotkania autorskie

Wystartują we wrześniu

Miejska Biblioteka Publiczna w Pilźnie z dofinansowaniem z Fundacji Orlen.

Projekt zatytułowany Kulturatorium – twórczo w Sokołówce został zakwalifikowany do realizacji w ramach programu Kulturalny Orlen.

– To dla nas ogromne wyróżnienie! Do programu wpłynęło aż 2241 wniosków z całej Polski, a do dofinansowania wybrano jedynie 177 projektów. Tym bardziej cieszymy się, że wśród nich znalazła się właśnie nasza biblioteka – nie ukrywa dumy Anna Garboś, szefowa MBP.

Dofinansowanie wyniosło 17 000 zł, a projekt adresowany jest przede wszystkim do dzieci i młodzieży, choć jak twierdzi Anna Garboś, biblioteka chętnie gościć będzie całe rodziny, realizowany będzie od 1 września 2026 do 31 sierpnia 2027.

W programie znajdą się warsztaty scrapbookingu, makramy, podczas których ich uczestnicy wykonają m.in. łapacze snów, tworzenia świec sojowych, wianków, odlewów gipsowych i string artu. W planach są też kreatywne zabawy ze slimem dla najmłodszych.

Będą też zajęcia rodzinne, podczas których dzieci będą mogły tworzyć wspólnie z rodzicami i dziadkami, a także spotkania autorskie z pisarzami literatury dziecięcej i młodzieżowej oraz wyjazdy kulturalno-edukacyjne.

tra

Kolejny tytuł drużyny szachowej z Czarnej

Zawodnicy LKSz GCKiP tym razem triumfowali w turnieju O Złotą Wieżę.

Nasi szachiści w zawodach rozgrywanych w Iwoniczu nie dali się pokonać rywalom. W dziewięciu rundach odnieśli sześć zwycięstw, a trzy spotkania zremisowali.

Wyniki meczów: LKSz GCKiP – CKTiS II Biskupiec 3,5-0,5; LKSz GCKiP – Hetman Wałbrzych 2,0-2,0; LKSz GCKiP – CKTiS Biskupiec 3,5-0,5; LKSz GCKiP – Giecek Radłów 3,5-0,5; LKSz GCKiP – Hetman Koszalin 2,5-1,5; LKSz GCKiP – Mat Myślenice 2,0-2,0; LKSz GCKiP – Stoczek 45 Białystok 2,0-2,0; LKSz GCKiP – Jedynka Bełchatów 2,5-1,5, LKSz GCKiP – Hetman Żelechlinek 4,0-0,0.

W klasyfikacji końcowej zgromadzili 15 dużych punktów, podobnie jak Hetman Koszalin, który bronił tutułu sprzed roku. Mieli 25,5 małych, a ich rywale o dwa mniej.

Indywidualnie najlepszy wynik turnieju miał Tomasz Mika, który zdobył 8 punktów. W drużynie zagrali również Blanka Eysymont (6,5), Flawian Krawczyk (6,0), Eryk Eysymont (5,0).

JAG

W Grabinach będzie nowe boisko wielofunkcyjne

Dzieci i młodzież już czekają

Wnuczek Jerzego Saka ma 6 lat, w tym toku pójdzie do zerówki. Bardzo lubi grać w piłkę.



Sołtys Jerzy Sak cieszy się, że mieszkańcy Grabin będą mieli nowe boisko.

– Gra ze mną na podwórku i na pewno będzie tu ze mną przychodził. Wnuczka jest rok młodsza i też ma zacięcie piłkarskie. Dziewczyna, ale z genami do piłki nożnej – mówi sołtys Grabin.

Z nowoczesnego boiska wielofunkcyjnego, którego budowa ma rozpocząć się w tym tygodniu, będą mogli korzystać wszyscy mieszkańcy tej miejscowości. Obiekt będzie ogólnodostępny, także w godzinach wieczornych. A chodzi o to, jak przekonuje Jerzy Sak, by odciągnąć młodzież od komputerów, laptopów i smartfonów.

– Jest takie zapotrzebowanie, już wielu młodych pytało mnie na placu zabaw, kiedy to boisko powstanie, bo by z chęcią przyszli – dodaje.

Teraz jeżdżą do sąsiednich miejscowości, choćby do Głowaczowej, bo tam mają najbliżej. Umawiają się z kolegami na mecze między sołectwami. Na części działki za szkołą podstawową jest co prawda boisko trawiaste, ale w mniejszych składach lepiej się gra na małym.

Nowo boisko w Grabinach powstanie na obszarze, na którym obecnie znajdują odrębne place gry do siatkówki, koszykówki i piłki ręcznej. Wszystkie mają nawierzchnię asfaltową. Nauczyciele wychowania fizycznego nie raz już się skarżyli, że upadki kończą się otarciami. Poliuretanowa będzie bardziej bezpieczna.

– Taką stosuje się we wszystkich tych, które w ostatnich latach zbudowane zostały w gminie Czarna. Te boiska zdają egzamin i funkcjonują super – stwierdza Jerzy Sak.

Obiekt w Grabinach zostanie ogrodzony i wyposażony we wszystkie sprzęty potrzebne do gry w piłkę nożną, piłkę ręczną, koszykówkę i siatkówkę. Zostanie też połączony ze szkołą chodnikiem, żeby było wygodniej przejść.

Przetarg wygrała firma Trans-Art z Bobrownik Wielkich. Sołtys podkreśla, że to ten sam wykonawca, który robił boisko w Głowaczowej. I ma nadzieję, że spisze się tak solidnie. Gmina wyda na ten cel 640 tys. zł, a większą część tej kwoty stanowić będzie dotacja unijna. Prace mają ruszyć już w tym tygodniu.

Jerzy Sak chciałby, żeby boisko było gotowe na rozpoczęcie roku szkolnego, ale to raczej niemożliwe. Firma na wywiązanie się z umowy ma bowiem cztery miesiące.

JAG

Reklama

Ferma Drobiu Żmuda
w Zdziarcu 119

posiada w sprzedaży:
kokoszki i koguty 10-tygodniowe;
brojlery zagrodowe, perliczki, kaczki.
W sprzedaży pasza.



Zapraszamy od poniedziałku do soboty
w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.

Wielkie otwarcie Sklepu Zielarsko-Medycznego
NIEZŁE ZIÓŁKO
Sobota 1 sierpnia 2026 r. w godz. 9:00-13:00
Dębica ul. Rzeszowska 1

W naszej ofercie znajdą Państwo produkty
wspierające zdrowie i dobre samopoczucie:
*suplementy diety *naturalne soki *oleje *zioła *herbatki
*naturalną żywność *naturalne kosmetyki

Z okazji otwarcia przygotowaliśmy miłą niespodziankę!
Każdy Klient odwiedzający nas tego dnia otrzyma drobny upominek.
Zapraszamy do odwiedzenia naszego sklepu, poznania oferty i odkrycia
naturalnych sposobów na zdrowie i dobre samopoczucie.
Do zobaczenia 1 sierpnia w sklepie NIEZŁE ZIÓŁKO!

eprasa.pl 33217de931

Stronę redaguje Grzegorz Król
tel. 14 670 27 87, e-mail: krol@ol.com.pl

Przegląd Kapel i Solistów Ludowych

Grand Prix dla Kowalni i Karola Zegara

Artyści, którzy przyjechali do Siedlisk-Bogusz, rywalizowali też o Złote Skrzypce Burmistrza Brzostku.

W kategorii kapel ludowych jurorzy przyznali Grand Prix Zespołowi Regionalnemu Kowalnia ze Stróż. Dzięki temu muzycy wyjechali z gminy Brzostek z nagrodą finansową 1000 zł ufundowaną przez Starostwo Powiatowe w Dębicy.

Pierwsze miejsce przypadło w udziale Kapeli Trzcinicoki w Trzcinincy i to ona otrzymała statuetkę Złote Skrzypce Burmistrza Brzostku. Na srebrne tym razem zasłużyła Kapela Zastawnych z Brzostku, a na brązowe Kapela Bachórzanie z Bachórza na Pogórzu Dynowskim. Wyróżnienie odebrali członkowie Kapeli Zalasowianie z Zalasowej.

W rywalizacji solistów najwyżej oceniony został występ Karola Zegara z Gnojnicy, który specjalizuje się w grze na cymbałach i jest uczniem Jakuba Zastawnego z Kapeli Zastawnych. To jemu jurorzy przyznali Grand Prix Festiwalu. On też dostał nagrodę przyznaną przez Starostwo Powiatowe.

Złote Skrzypce Burmistrza Brzostku trafiły w ręce Justyny Pięty z Brzysk, która jest mistrzynią właśne tego instrumentu. Srebrną statuetkę otrzymała również grająca na skrzypcach Jadwiga Data z Przemyśla, a brązowa przyznanna została śpiewaczce Sarze Winiarskiej z Brzezin. Na wyróżnienia tej kategorii zasłużyły śpiewaczka Ewa Blicharz z Turzy i skrzypaczka Melania Gnap z Wróblika Szlacheckiego.

Wszystkie prezentacje podczas przeglądu oceniały: Jolanta Danak-Gajda (przewodnicząca), Jadwiga Adamczyk i Maria Kula. Na scenie wystąpiło osiem kapel i trzynastu solistów.

JAG



Kapela Zalasowianie z Siedlisk-Bogusz wyjechała z wyróżnieniem. (fot. Michał Dziedzic)

W tym miejscu zajęcia odbywać się będą przez następne dwanaście miesięcy

Dzieci i młodzież już korzystają z nowo otwartej świetlicy w gminie Jodłowa.

Zajęcia w czasie wakacji odbywają się dwa razy w tygodniu w czwartki i piątki w godz. 9:00-12:00. W roku szkolnym prowadzone będą raz w tygodniu.

– Jeszcze nie wiadomo, kiedy i w jakich godzinach, bo to zostanie dopasowane do lekcji – tłumaczy wójt Jan Janiga.

Świetlica została stworzona z myślą o dzieciach, młodzieży i ich rodzicach. Zapewnia bezpieczną przestrzeń do nauki, rozwijania zainteresowań, budowania relacji z rówieśnikami oraz aktywnego spędzania wolnego czasu.

Jej wyposażenie stanowią pomoce dydaktyczne i sprzęt wspierający rozwój uczestników. Są tu stół do gry 3w1, projektor, poduszki sensoryczne, zestaw przyborów do prac plastycznych i kreatywnych, klocki oraz laptop z wyposażeniem.



Z zajęć w świetlicy mogą korzystać dzieci i młodzież z gminy Jodłowa.

Świetlica powstała dzięki dofinansowaniu pozyskanemu przez gminę z Lokalnej Grupy Działania Liwocz. Zgodnie z jego założeniami będzie na razie funkcjonować do lipca 2027 roku.

Podopiecznymi zajmuje się trzech pracowników, jeden z nich ma uprawnienia wychowawcy.

JAG

Pracownik był na urlopie

Na Orliku zagrać nie mogli

A to dlatego, że jak twierdzi jeden z mieszkańców Jodłowej, boisko co rusz jest zamknięte.

– Środek wakacji, dzieci i młodzież chce iść na Orlik i jak zwykle zamknięty – narzeka internauta.

Zresztą podobnie, według niego wygląda dostępność siłowni, która również zamykana jest według uznania pracownika za to odpowiedzialnego.

– Ludzie nie mogą normalnie poćwiczyć i muszą jeździć do sąsiednich gmin. Panie wójcie porażka – pisze.

Wójt Jan Janiga twierdzi, że boisko rzeczywiście było zamknięte, ale tylko trzy dni. A to dlatego, że pracownik, który się nim zajmuje, potrzebował urlopu, a nie ma go kto zastąpić. Poza tym jednak, według wójta obiekt funkcjonuje normalnie i jest dostępny dla wszystkich, którzy chcą tam zagrać. Czasem jest nieczynny w poniedziałek, ale tylko wtedy, gdy pracownik musi być tam dostępny w sobotę. Wtedy odbiera sobie wolne.

Wśród zarzutów, które pojawiły się w internecie, był też taki, że młodzież, z uwagi na niedostępność jodłowskiego Orlika, jeździ na podobne boisko w Kowalowej.

– Ale to jest normalne. Do nas też przyjeżdżają inne drużyny, choćby z Przeczycy, Zawadki Brzosteckiej, czy Brzostku. A nasi jeżdżą do innych miejscowości – tłumaczy.

W siłowni natomiast, jak podkreśla, według jego wiedzy nie ma problemów z dostępnością. Ćwiczyć może każdy i to bezpłatnie, nie wie skąd więc takie opinie.

– Poza tym, jeśli tylko ktoś ma w tej sprawie jakiekolwiek uwagi i chciałby o nich porozmawiać, to bardzo serdecznie zapraszam do urzędu. Przyjmę go bez kolejki – deklaruje.

tra



Boisko Orlik w Jodłowej służy mieszkańcom od 2011 roku. fot. arch.

Mundurowi na manewrach

Druhowie i policjanci szkolili się nad wodą

W ćwiczeniach wzięli udział członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzostku z kolegami z Nawsia Kołaczyckiego i policją.

Pierwsi na manewry, które odbyły się na zbiorniku wodnym w Kleciach przyjechali z łódką, drudzy z pontonem. Sprzęt był potrzebny, bo całe szkolenie miało na celu doskonalenie technik ratowniczych podczas zdarzeń nad wodą.

– Sezon wakacyjny to czas, kiedy drastycznie wzrasta liczba wypadków na akwenach – informują druhowie OSP KSRG Brzostek.

I dodają, że w odpowiedzi na te zagrożenia starają się stale podnosić swoje kwalifikacje.

Podczas działań w Kleciach przećwiczyli nie tylko umiejętności, ale także wykorzystanie sprzętu i komunikację między jednostkami w sąsiadujących ze sobą powiatach.

– Dzięki takim ćwiczeniom podnosimy swoją gotowość, by nieść pomoc jeszcze szybciej i skuteczniej – zapewniają strażacy ochotnicy.

I apelują o rozsądek nad wodą.

(nan)

eprasa.pl 33217de931

Zaczynał w 1989 roku

Na pielgrzymkę osiemnasty raz

Od 2023 r. Hubert Hajduk pełni na trasie wyjątkową rolę. Dba, by było słychać.



Hubert Hajduk z synem Szymonem już po raz czwarty odpowiedzialni będą za nagłośnienie na PPT.

– Na początku nam dyrektor mówił, że choćby sam papież mszę odprawiał, to jak nie będzie słychać, nic z tego nie będzie – mówi mieszkaniec Brzeźnicy, który wraz z synem Szymonem i grupą współpracowników odpowiada za nagłośnienie na trasie.

Skończył siódmą klasę, był tuż po bierzmowaniu, kiedy wraz z dwoma kolegami z klasy uczestniczył w Pieszej Pielgrzymce Tarnowskiej w grupie 13 (św. Dominik) po raz pierwszy. Jako że byli jeszcze niepełnoletni, pod opiekę wziął ich – jak się później okazało – jego przyszły szwagier.

Był rok 1989, PPT na Jasną Górę szła po raz siódmy. Hubert Hajduk za wiele już z niej nie pamięta. Wodę trzeba było nieść przy sobie, nie dało się jej kupić po drodze. Konserwy brało się do plecaka.

– To co mi utkwiło w pamięci to takie uszyte nosidełko na zbiorniczek dwulitrowy na wodę – mówi.

Chodził regularnie co roku aż do trzeciej klasy liceum. Wtedy w pierwszy dzień wakacji miał mały wypadek, wylądował w szpitalu i na pielgrzymkę nie poszedł. Po maturze był, nie mógł jednak iść ze względów zdrowotnych, jechał i pomagał innym.

W czasie studiów był na każdej i coraz bardziej angażował się w działania organizacyjne, już wtedy też przy nagłośnieniu. Kiedy zaczął pracować, urlop ustawiał zawsze tak, żeby móc pójść.

– Ale jak urodziły się dzieci, to siłą rzeczy nie bardzo już mogłem. Szymon przyszedł na świat w sierpniu, akurat w trakcie pielgrzymki – mówi Hubert Hajduk

Po długiej przerwie na trasę wrócił trzy lata temu, już w innej roli. W 2023 r. zadzwonił do niego ks. Paweł Broński, który został wtedy dyrektorem pielgrzymki. Zapytał, czy byłby w stanie obsłużyć nagłośnienie całej pielgrzymki. Porozmawiał z synem, dobrali sobie zespół ludzi i się zgodzili. Na początku byli trochę przestraszeni, ale okazało się, że sprostali wyzwaniu. W tym roku pojadą po raz czwarty.

– Szymek dzięki temu obchodził osiemnastkę na pielgrzymce. Miał 5000 gości. Kupiliśmy mu tort elegancki. Wszystko było jak należy, oczywiście po katolicku – mówi Hubert Hajduk.

Nie idą co prawda, ale atmosferę czują cały czas, od momentu przyjazdu rano 17 sierpnia na Plac Katedralny w Tarnowie. Z pątnikami widzą się kilka razy dziennie. Ci są podzieleni na dwie większe grupy idące innymi trasami. Dla jednej nagłaśniają mszę o 7:00, dla drugiej o 10:00. Wieczorem jadą na apel wieczorny, który transmituje RDN, do jednej z nich. Tylko ostatniego dnia już nie pracują, wchodzą na Jasną Górę z całą pielgrzymką.

– Trochę się człowiek opracuje, ale głowa naprawdę bardzo odpoczywa, wszystkie problemy zostają gdzieś z tyłu. Trochę się o codziennym świecie zapomina, w innym świecie się jest. I ładuje się akumulatory na cały rok, żeby do następnej doczekać – stwierdza Hubert Hajduk.

Janusz Grajcar

Trzeźwościowa akcja w Jadwidze

Krucjata Wyzwolenia Człowieka zaprasza na nabożeństwo w niedzielę 2 sierpnia.

Na zakończenie każdej mszy św. w kościele św. Jadwigi w Dębicy członkowie wspólnoty poprowadzą krótką adorację w intencji wyproszenia trzeźwości w naszych rodzinach i w całym narodzie.

O godz. 12:00 odprawiona zostanie zaś eucharystia w intencji trzeźwości z udziałem członków KWC. Po niej rozpocznie się godzinna modlitwa adoracyjna w intencji wyzwolenia z różnego rodzaju uzależnień i zniewoleń.

Na dziedzińcu kościelnym członkowie Krucjaty proponować będą bezpłatnie literaturę trzeźwościową. Po każdej mszy św. w Domu Św. Jadwigi będzie można zaś skorzystać z odpowiednich porad z dziedziny problemu uzależnień.

W niedzielę 2 sierpnia będzie można złożyć również przyrzeczenie abstynenckie lub podpisać deklarację Krucjaty Wyzwolenia Człowieka.

JAG

W Gorzejowej odpust połączony będzie ze srebrnym jubileuszem

Świętował będzie pochodzący z parafii św. Grzegorza Papieża ks. Tomasz Maziarka.

We wspólnocie w Gorzejowej główne uroczystości odpustowe odbywają się 13 marca. Drugie natomiast przypadają w święto Przemienienia Pańskiego, czyli 6 sierpnia. W tym roku odpust z tej okazji odbędzie się już w niedzielę 2 sierpnia.

Msze św. tego dnia odprawione zostaną o 7:00, 9:00 i 11:00. Na tej ostatniej, która będzie sumą, jubileusz 25-lecia kapłaństwa obchodził będzie ks. Tomasz Maziarka. Kapłan ten pełni funkcję osobistego sekretarza ks. prof. Michała Hallera.

Jest też wykładowcą na Wydziale Teologicznym UPJP II w Krakowie Sekcja w Tarnowie. Członek Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W diecezji pracuje jako pomoc duszpasterska w parafii św. Maksymiliana M. Kolbego w Tarnowie.



Sercanin ks. Tomasz Maziarka święcenia kapłańskie przyjął 25 lat temu.

W niedzielę 2 sierpnia uroczystość odpustową przeżywać też będą wierni z parafii Przemienienia Pańskiego w Podgrodziu. Msze św. zostaną odprawione o godz. 7:30 i 10:00, a uroczysta suma odpustowa z procesją o godz. 12:00. Przewodniczył jej będzie i homilię wygłosi dyrektor Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie i Diecezjalny Konserwator Zabytków ks. Piotr Pasek.

Tego samego dnia przypada święto Matki Bożej Anielskiej. To okazja do odpustu w Dębicy. Msze będą odprawiane tak jak w każdą niedzielę, suma o godz. 12:00.

JAG

KRONIKA

DRÓŻKI RÓŻAŃCOWE
Na kolejne nabożeństwo w tym roku do Sanktuarium Matki Bożej Zawadzkiej zaprasza kustosz ks. Józef Książek. Dróżki rozpoczną się jak zwykle w pierwszą sobotę miesiąca, czyli 1 sierpnia mszą św. o godz. 15:00. Przewodniczył jej będzie, a później rozważania tajemnic bolesnych poprowadzi ks. Marcin Krępa, proboszcz parafii w Czarnej.

PRZED PIELGRZYMKĄ
Spotkania przedpielgrzymkowe dla pątników z grupy 12 (św. Michał) odbędą się 7 sierpnia o godz. 19:00 w parafii Matki Bożej Anielskiej w Dębicy i 9 sierpnia o godz. 17:00 w Sanktuarium Dzieciątka Jezus w Jodłowej. W kościele Przemienienia Pańskiego w Radomyślu Wielkim 9 sierpnia o godz. 17:00 spotkają się natomiast pielgrzymi z grupy 16 (św. Szymon).

TRZEŹWOŚCIOWY APEL
Świadomi powagi sytuacji duszpasterze parafii Wszystkich Świętych w Straszęcinie zwracają się do wiernych o podjęcie dobrowolnej abstynencji od alkoholu w sierpniu. Podkreślają, że to miesiąc wielkich patriotycznych rocznic i świąt maryjnych. W Kaplicy Miłosierdzia jest wystawiona Księga Trzeźwości, do której można wpisywać zobowiązania zachowania trzeźwości w sierpniu. Róże Żywego Różańca i Wspólnota Trzeźwościowa będą w tym miesiącu odmawiać codziennie o godz. 17:30 różaniec.

PIELGRZYMKA DO LICHENIA
Ks. Andrzej Dernoga, wikariusz parafii św. Jana Chrzciciela w Pilźnie, organizuje parafialną pielgrzymkę autokarową do Lichenia. Będzie ona połączona z nawiedzeniem cudownego obrazu Boga Ojca w kaplicy Zgromadzenia Sióstr Sług Jezusa w Kielcach. Pielgrzymka zaplanowana została na 5-6 września, jej koszt to 270 zł. Szczegółowe informacje i zapisy u organizatora.

POŻEGNAJĄ WIKARIUSZA
W niedzielę 1 sierpnia wierni z parafii św. Bartłomieja Apostoła w Łękach Górnych będą mogli podziękować ks. Romanowi Łagoszowi za trzyletnią posługę w ich wspólnocie. W jego intencji modlić się będą podczas mszy św. o godz. 11:00. Tydzień później 8 sierpnia ks. Roman rozpocznie pełnienie nowych obowiązków. Zostanie powitany jako proboszcz parafii MB Nieustającej Pomocy w Jurkowie.

ODPUST PORCJUNKULI
Od południa 1 sierpnia do północy 2 sierpnia można zyskać tzw. Odpust Porcjunkuli, związany z postacią św. Franciszka z Asyżu. Można go zyskać raz w roku i ofiarować za siebie lub za zmarłych. Jest to odpust zupełny, udzielony za pobożne nawiedzenie kościoła i odmówienie w tym czasie Ojcze nasz i Wierzę w Boga. Należy wykluczyć przywiązanie do grzechu, nawet lekkiego, być w stanie łaski uświęcającej, przyjąć komunię św. i pomodlić się w wyznaczonych intencjach.

eprasa.pl 33217de931

Liczba miejsc ograniczona

Do Safo, Dream Kids i Basików

Miejski Ośrodek Kultury w Dębicy zaprasza. Nabory na zajęcia artystyczne ruszają już w sierpniu.

Od 3 sierpnia zapisywać się będzie można na zajęcia teatralne dla dzieci i młodzieży, a także te plastyczne, taneczne i wokalne.

Zajęcia teatralne, prowadzone przez Dominikę Migoń-Madurę, rozpoczną się we wrześniu. Ich uczestnicy podzieleni zostaną ze względu na wiek oraz staż uczestnictwa w zajęciach. Mogą w nich uczestniczyć tak uczniowie szkół podstawowych, jak i ponadpodstawowych. Miesięczny koszt udziału to 80 zł (60 zł z Kartą Dużej Rodziny).

Na uczniów klas VIII szkoły podstawowej i tych ze szkół ponadpodstawowych czeka Grupa Artystyczna Safo, która nie tylko występuje podczas miejskich uroczystości, ale również bierze udział w rekonstrukcjach historycznych.

W ramach działania grupy prowadzone są zajęcia teatralne i wokalne, dlatego w przypadku chęci dołączenia do Safo przed spotkaniem organizacyjnym należy umówić się na przesłuchanie wstępne i przygotować krótką prezentację – wiersz lub fragment prozy oraz w miarę możliwości utwór wokalny. Zajęcia, które odbywają się w poniedziałki, prowadzone są przez Dominikę Migoń-Madurę i Magdalenę Białorucką-Ogorzelec.

Obowiązkowe spotkanie organizacyjne dla rodziców odbędzie się w Śnieżce 31 sierpnia o godz. 18:00.

Pozostałe zajęcia w tym domu kultury – plastyczne, taneczne i wokalne, odbywać się będą dopiero od października, ale z zapisami na nie również nie ma co czekać.

Na te plastyczne zaprasza Ewa Prokuska. W poniedziałki do Śnieżki, a w środy do DK Mors. W zajęciach uczestniczyć mogą dzieci w wieku od 5 do 7 lat. Opłata miesięczna to 60 zł (45 zł z KDR).

Agata Lig-Sarama prowadzi zajęcia W krainie sznurka, oparte na sztuce ich wiązania, bez użycia drutów i szydełka. Mile widziane będą na nich dzieci w wieku od 9 do 14 lat lubiące prace manualne. Opłata miesięczna taka sama jak w przypadku zajęć plastycznych.

W Śnieżce działa też pięć grup tanecznych: Tutu (5-6 lat), Dream Kids (7-8 lat) i Sky Kids (9-13 lat) prowadzone przez Weronikę Pych oraz Iskierki (7-9 lat) i Pantera (10-12 lat), które pracują na co dzień z Agatą Lig-Saramą. Te zajęcia to wydatek 80 zł miesięcznie (60 zł z KDR).



Grupę Artystyczną Safo zobaczyć można na wielu imprezach.

Wokalnie można rozwijać się pod okiem Magdaleny Białoruckiej-Ogorzelec (uczniowie szkół podstawowych z klas VII iVIII oraz uczniowie szkół ponadpodstawowych) i Oliwii Czubochy (klasy I-VI szkoły podstawowej). Przesłuchania do grup: Basiki (6-7 lat) i Solulmates (10-12 lat) odbędą się 3 września, do grupy The Voice Up – 7 września. Opłata miesięczna jak na zajęciach tanecznych.

Zapisy na wszystkie te zajęcia prowadzone są pod nr. tel. 14 696 93 10 (od godz. 9:00 do 13:00).

tra

Teatralny czwartek z Fermentem

Młodzieżowy Teatr Małych Form Ferment wystąpi 30 lipca na scenie Domu Kultury Śnieżka.

To będzie już drugie wydarzenie w ramach Lipcowych Teatralnych Czwartków z Fermentem. Podczas pierwszego wystąpiły dwie monodramistki: Katarzyna Mosior ze spektaklem zatytułowanym Pomiędzy i Emilia Śliwa z monodramem pt. W moim magicznym domu.

W ostatni czwartek lipca Miejski Ośrodek Kultury zaprasza natomiast na przedstawienie Czas start, w którym Ferment wystąpi już w pełnym składzie. Prócz Katarzyny Mosior i Emilii Śliwy zobaczymy na niej więc również: Hannę Mazur, Gabriela Jańca i Kamilę Wiśniewską. Młodzi aktorzy zaproszą nas do świata, w którym nie zawsze panują czyste i jasne zasady. Gdzie panuje nieustanne współzawodnictwo, niezrozumiałe reguły gry i złożone systemy.

Spektakl rozpocznie się o godz. 19:00. Wstęp na niego jest wolny.

tra

Zagrają Procurator i Nic Śmiesznego

I nie tylko, bo podczas Summer Sick Gig usłyszeć będzie można aż pięć zespołów.

Impreza organizowana przez muzyków dębickiego Procuratora odbędzie się 22 sierpnia w ośrodku Kaskada w Kamionce, czyli tam gdzie ostatni City Punx Show Pikinik. Prócz gospodarzy, czyli Procuratora, wystąpi również lokalne Nic Śmiesznego, a także grupy z szeroko rozumianej sceny niezależnej: punk rockowy Bunkier z Wodzisławia Śląskiego oraz dwie rzeszowskie formacje: The Sabała Bacała i Diaboł Boruta. Pierwsza gra punk rocka, druga metal. Bilety kosztować będą 60 zł.

tra

Robotyka, Indianie i zaginiona księga

Tylko do 7 sierpnia trwają zapisy na pięciodniowe wakacyjne zajęcia w dębickiej bibliotece.

– Przez pięć dni uczestnicy będą odkrywać świat książek, nowych technologii, sztuki i przygód, biorąc udział w kreatywnych warsztatach, grach, wycieczce edukacyjnej oraz wielu atrakcyjnych zabawach – zapowiadają bibliotekarki.

W programie m.in.: warsztaty z robotyki Lego Education, budowanie i programowanie robotów, poznawanie sztucznej inteligencji, warsztaty artystyczne połączone z tworzeniem Kamieni Szczęścia, czy detektywistyczne śledztwo Tajemnica Zaginionej Księgi. Dużą atrakcją będzie niewątpliwie wyjazd do Wioski Indiańskiej Hokka Hey w Kunowej, gdzie dzieci spotkają się z Indianinem, zwiedzą osadę i mini zoo, a także przejadą się bryczką i posłuchają opowieści o kulturze Indian.

Zajęcia w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej przeznaczone są dla dzieci od 7. do 11. roku życia. Są darmowe, ale liczba miejsc jest ograniczona, więc warto się spieszyć. Zapisy prowadzone są do 7 sierpnia w Bibliolandii, czyli strefie dla dzieci, w godzinach od 9:00 do 16:00. O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń.

tra

Euro House Night powraca! Tym razem didżeje wystąpią na Poligonie Strażackim

Cykl imprez spod tego znaku dobrze pamiętają ci, którzy przed laty bywali w dębickich klubach.

Euro House Night to wspólny projekt dwóch didżejów: Reeche, czyli Grzegorza Rusinowskiego i Freejaya, czyli Wojciecha Koryckiego. To oni wiosną 2004 roku zapoczątkowali go w nieistniejącym już dziś klubie Meduza, by połączyć swoje ulubione gatunki muzyki elektronicznej: house, latino, deep house, tech house i techno.

Ale grali nie tylko w Meduzie, bo przy ich muzyce można się też było bawić w pubie Champion i klubach Planeta i Kozak w Dębicy, mieleckim Papilonie, nawet w rzeszowskich Akademii i Hipnozie. W 2009 i 2010 dołożyli do tego jeszcze dwie edycje plenerowego Euro House Night Air Festivalu w Straszęcinie, gdzie zagrały takie gwiazdy jak Carla Roca, Alan White, Nexy, Gregor Es, czy Hardy Hard.W sumie mieli wtedy na swoim koncie prawie setkę klubowych i jak widać nie tylko imprez.

Tym razem dj Rechee zaprasza na Poligon Strażacki do Brzeźnicy. To właśnie tam w piątek 31 lipca królować będzie muzyka: house, vocal house, latino house i africa house. Gospodarzem imprezy będzie



Freejay i Reeche, to oni stworzyli Euro House Night. fot. arch.

oczywiście dj Rechee, ale zagrają także: Sandpokers, Lorchee i Conrado La Rosa. Do tego usłyszeć będzie można również muzyków grających na żywo. Przy kongach i bębnach stanie Waldemar Ruda, natomiast za dźwięki saksofonu odpowiedzialny będzie Bartłomiej Prucnal.

Impreza rozpocznie się dość późno, bo o godz. 21:00 i przeznaczona jest dla osób pełnoletnich. Przy wejściu obowiązywać będzie selekcja. Organizatorzy zapowiadają, że osoby w nieodpowiednim ubraniu, a przez to rozumieją np. bluzę z kapturem, czapkę, czy ciuchy w barwach klubowych, nie wejdą na teren poligonu.

Ponadto liczba miejsc jest ograniczona, dlatego bilety wstępu można kupić w przedsprzedaży. Warto je kupić w przedsprzedaży również z tego powodu, że wtedy ich cena wynosi 40 zł. W dniu imprezy trzeba będzie zapłacić 20 zł więcej.

Więcej informacji na ten temat uzyskać można pisząc wiadomość prywatną na profilu EHN, który dostępny jest pod adresem: facebook.com/eurohousenight.

tra

Usta Syracha wciąż grają i koncertują

Zespół w listopadzie zeszłego roku po 25 latach wrócił na scenę i nie zamierza z niej schodzić.

Jeśli komuś wydawało się, że koncert w gastruopubie The George, będzie jedynym, który dębicka formacja reggae zagra po reaktywacji, to się grubo mylił. Zespół właśnie ogłosił miejsca, w których usłyszeć go będzie można tego lata.

Już 5 sierpnia zagrają w Strzyżowie na placu pod domem kultury, podczas imprezy Mamy Woodstock w domu, a 10 dni później wyjdą na scenę festiwalu Most Kultury w Głuchołazach, gdzie dzielić ją będą m.in. z grupą Bakshish.

tra

eprasa.pl 33217de931

Powiatowy Zjazd KGW im. Stanisławy Rakoczy w Zawadzie

Na pamiątkę wszystkie koła dostały grecką ikonę św. Marty

Halina Baran w zjeździe KGW w Zawadzie uczestniczy po raz trzeci.



Dobre humory członkiniom kół z całego powiatu dębickiego towarzyszyły przez całą imprezę.

Szefowa KGW w Paszczynie przyjeżdża tu z delegacją koła co roku, od kiedy do niego należy.

– W 2023 roku zostało oficjalnie zarejestrowane, a ja zostałam wybrana przewodniczącą. Wcześniej funkcjonowało, ale nie jako stowarzyszenie – wyjaśnia Halina Baran.

Ale panie podjęły decyzję o zarejestrowaniu, żeby móc otrzymywać pomoc finansową z ARiMR i realizować różne projekty. Zyskały dzięki temu pieniądze na doposażenie świetlicy, stroje i inne ważne sprawy.

Ale żeby im się w tej działalności powodziło, potrzebują też wstawiennictwa swojej patronki św. Marty oraz Matki Bożej. To dlatego co roku chętnie korzystają z zaproszenia KGW w Zawadzie, by wziąć udział w Powiatowym Zjeździe KGW im. Stanisławy Rakoczy.

– Bardzo lubimy przyjeżdżać. Msza św. w sanktuarium daje nam takie duchowe wsparcie – podkreśla Halina Baran.

Jest to też oczywiście okazja do integracji, zapoznanie się z innymi kołami z powiatu. Bo, jak mówi szefowa KGW w Paszczynie, z tymi z gminy się znają, a pozostałymi mamy okazję spotkać się właśnie w Zawadzie.

W tym roku zjazd był organizowany po raz szesnasty. Uczestniczyła w nim rekordowa liczba stowarzyszeń, bo było ich aż 67. Z niektórych miejscowości, tak jak z Pustkowa, Chotowej czy Mokrego nawet po dwa. Na wszystkie czekał upominek przygotowany przez Starostwo Powiatowe w Dębicy. Była nim grecka ikona św. Marty.

– Koła gospodyń są dzisiaj filarem każdej gminy – zauważyła Anna Mikrut, przewodnicząca Zarządu Powiatowego KGW, witając gości zgromadzonych przy Domu Kultury w Zawadzie.

Nawiązała też do słów, które usłyszała podczas homilii w Sanktuarium Matki Bożej Zawadzkiej, podzielają opinie o. Dawida o tym, że ręce gospodyń wypracowały bardzo dużo.

– Szerzycie tradycję, nie wstydzicie się tych pięknych stroi, nieraz może różnie bywa mówione o kołach gospodyń, ale idziemy naprzód nie patrzymy na różne docinki – stwierdziła Anna Mikrut.

Dodała, że bardzo cieszy się, że o rozwój kół dbają burmistrzowie, wójtowie i starosta. Skutkuje to tym, że jest ich coraz więcej.A panie z KGW w Zawadzie zrobiły wszystko, by ich goście czuli się jak najlepiej. Przygotowały nie tylko poczęstunek, ale zadbały też wspólnie z władzami powiatu, by na scenie pojawił się zespół Fejders i umilał gościom czas muzyką.

Janusz Grajcar

Druga płyta już czeka na wydanie

Rafał Kleszcz w Szanghaju będzie grał i prowadził lekcje

Pochodzący z Borowej klarnecista, wychowanek Szkoły Muzycznej w Dębicy, stawia kolejne odważne kroki w artystycznej karierze.



Już wkrótce zostanie też wydana kolejna płyta Rafała Kleszcza.

Przed dwoma laty ukończył Akademię Muzyczną w Katowicach. Teraz pracuje w niej jako wykładowca. Został tam zatrudniony zaraz po studiach.

– Mam własnych studentów, prowadzę też specjalistyczne zajęcia zespołowe z gry na klarnecie – mówi Rafał Kleszcz.

Nie skupia się jednak tylko na nauczaniu. Ma też wiele planów artystycznych. Obecnie na pierwszym miejscu stawia Szanghaj. Do Chin na festiwal klarnetowo-saksofonowy wyleciał we wtorek. Będzie tam koncertował, ale też prowadził lekcje mistrzowskie.

Na scenie wystąpi z recitalem muzyki polskiej, także tej, którą umieścił na swojej debiutanckiej płycie Prelude wydanej w 2024 r. Znalazły się tam trzy miniatury na klarnet i fortepian oraz preludium na klarnet solo, napisane przez Krzysztofa Pendereckiego. Ale także kompozycje Witolda Lutosławskiego, Mieczysława Weinberga i Antoniego Szałowskiego.

– Będzie okazja do tego, żeby tę płytę zaprezentować szerszej, nie tylko chińskiej publiczności. To jest na pewno ważne dla mnie – podkreśla Rafał Kleszcz.

Mail z zaproszeniem na festiwal, który otrzymał kilka miesięcy temu, zaskoczył go, ale też bardzo ucieszył. Wiąże się z tym ciekawa historia. Muzyk z Borowej gra na klarnetach produkowanych przez firmę Buffet Crampon.

Jej szef na Chiny był w kontakcie z organizatorem festiwalu. Kojarzył go z konkursu, który wygrał w 2022 r. w USA. Spotkali się też na kongresie klarnetowym. I to właśnie on zasugerował, że Polak powinien zostać zaproszony na tę muzyczną imprezę.

Rafał Kleszcz do Szanghaju poleciał z prof. Romanem Widaszkiem, któremu asystuje na uczelni. Będą też wykładowcy z Chin, Włoch, Hiszpanii i Stanów Zjednoczonych. Wszyscy prowadzić będą masterklasy ze studentami z Chin i uczestnikami festiwalu.

– Jestem też na etapie finalizacji mojej drugiej płyty, którą nagrywałem w kwietniu i w maju – mówi Rafał Kleszcz.

Na Echoes znajdzie się kameralna muzyka polska skupiona wokół kompozytorów krakowskich. Zrealizował ją wspólnie z kwartetem smyczkowym Dafô. Wszystkie nagrane utwory są przeznaczone na klarnet i trio smyczkowe lub klarnet i kwartet smyczkowy.

Nie mogło zabraknąć dzieła Krzysztofa Pendereckiego. Jest także muzyka Marcela Chyrzyńskiego, krakowskiego kompozytora, klarnecisty, wykładowcy w klasie kompozycji w Akademii Muzycznej w Krakowie. Autorem trzeciego utworu jest natomiast Zbigniew Bargielski. Płyta powinna być dostępna najpóźniej do połowy sierpnia. Będzie jej można posłuchać na Spotify, Apple Music, Tidal i innych popularnych serwisach streamingowych. Znajdzie się też na stronie dobreplyty.pl.

Rafał Kleszcz może się też pochwalić udziałem w festiwalu w Grafenegg koło Wiednia. Muzycy realizowali tam projekt orkiestrowy polegający na wykonaniu nowo napisanego utworu. Jego twórcą jest uznany austriacki kompozytor Georg Friedrich Haas, wykładowca kompozycji na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku.

Żeby znaleźć się w tej orkiestrze festiwalowej musiał wysłać aplikację złożoną z kilku nagrań, listu motywacyjnego i CV. Z grona blisko ośmiuset chętnych organizatorzy wybrali 65 osób, które zaprosili do Grafenegg, wśród nich było tylko czterech klarnecistów.

Absolwent Państwowej Szkoły Muzycznej w Dębicy chciałby w niedalekiej przyszłości ponownie zawitać w jej progi. Przyznaje nawet, że dostał zaproszenie od dawnego nauczyciela Mariusza Stępnia, żeby poprowadzić lekcje mistrzowskie.

– Niestety terminowo nie dało się tego w żaden sposób zgrać. Mam nadzieję, że w niedalekiej przyszłości zagoszczę w Dębicy i uda się połączyć masterclassy z uczniami ze szkoły muzycznej z koncertem wieczornym – stwierdza Rafał Kleszcz.

Janusz Grajcar

eprasa.pl 33217de931

Zeznaje...

Kacper Boro



Zajmuję się
Pracuję w Kinie Radość, z zawodu jestem dziennikarzem.
W dzieciństwie chciałem zostać
Rycerzem i kierowcą wyścigowym.
W wolnym czasie
Zajmuję się rekonstrukcją historyczną. Opiekuję się pytonem królewskim i jestem kierowcą wyścigowym.
Na bezludnej wyspie chciałbym się znaleźć z...
Oczywiście z Moją Ukochaną.
Pies czy kot?
Pyton.
Pierwsze zarobione pieniądze
W wieku 18 lat byłem portierem w hotelu w Anglii.
Ulubiony lokal w powiecie
Pizzeria Nuo.
Najchętniej zjadłbym
Baklavę.
Podróż marzeń i dlaczego tam?
Nurkowanie na rafie koralowej w Australii.
Książka lub film, które polecam
Władca Pierścieni, w obydwóch formach.
Na urodziny chciałbym dostać
Hondę Integre DC2.
Gościom w powiecie pokazałbym
Jak się wozić po mieście.
Tam, gdzie mieszkam brakuje
Toru wyścigowego.
Wygraną w Lotto wydałbym
Na inwestycje i i Hondę Integre DC2.

Dobry przepis, bo z Dębicy

Penne z sosem z pomidorów i mięsem

Poleca: Małgorzata Pytel



Składniki:
250 g makaronu penne,
400 g mięsa mielonego (np. wieprzowo-wołowego),
500-600 g dojrzałych, świeżych pomidorów,
1 cebula,
2-3 ząbki czosnku,
1-2 łyżki oliwy z oliwek lub oleju,
sól, pieprz, oregano, bazylia, szczypta cukru.

Wykonanie:
Makaron penne gotujemy w osolonej wodzie al dente. Odcedzamy, zachowując około pół szklanki wody z gotowania.
Na głębokiej patelni rozgrzewamy oliwę, wrzucamy drobno posiekaną cebulę i smażymy do zeszklenia. Dodajemy przeciśnięty przez praskę czosnek oraz mielone mięso. Smażymy rozdrabniając mięso widelcem, aż zmieni kolor (około 8-10 minut).
Pomidory sparzamy wrzątkiem, obieramy ze skórki i kroimy w drobną kostkę. Dodajemy je na patelnię z mięsem. Dusimy je na średnim ogniu około 15 minut, często mieszając, aż pomidory rozpadną się i stworzą gęsty sos. Doprawiamy go solą, pieprzem i oregano. Jeśli pomidory są kwaśne, dodajemy szczyptę cukru.
Następnie na patelnię z sosem i mięsem wrzucamy ugotowany makaron. Dokładnie mieszamy i w razie potrzeby dolewamy odrobinę wody z gotowania makaronu, aby sos lepiej oblepił rurki. Przed podaniem dekorujemy świeżymi liśćmi bazylii.

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria



Letnie spacery po Dobrkowie. fot. Wiktoria Barycza

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników.
Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Wiktoria Barycza** za zdjęcie: **Letnie spacery po Dobrkowie**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Połowa wakacji przyniesie przypływ energii i ochotę na spontaniczne decyzje. Wybierz się w krótką nieplanowaną podróż.

Byk (21.04 - 20.05)

Wreszcie znajdziesz więcej czasu dla bliskich, co pozytywnie wpłynie na relacje rodzinne. Zadbaj o zdrowy sen i równowagę.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Przed tobą okres pełen spotkań i inspirujących rozmów. Ktoś zaproponuje wspólny wyjazd lub nowy projekt.

Rak (21.06 - 22.07)

W uczuciach postaw wreszcie na szczerość – otwarta rozmowa rozwieje wątpliwości. Nie zapominaj o chwili tylko dla siebie.

Lew (23.07 - 22.08)

Połowa wakacji zachęca do zwolnienia tempa. Zadbaj o kontakt z naturą i odpoczynek od codziennych obowiązków.

Panna (23.08 - 22.09)

Czeka cię kilka dobrych wiadomości. Otrzymasz też zaproszenie na wydarzenie, które okaże się początkiem ciekawej znajomości.

Waga (23.09 - 23.10)

Wakacyjna atmosfera sprzyja odważnym decyzjom i zamykaniu starych rozdziałów. Intuicja jest twoim sprzymierzeńcem.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Najbliższy tydzień przyniesie spokój i wewnętrzną równowagę. Wsłuchaj się w swoje potrzeby i zadbaj o odpoczynek.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Czekają cię romantyczne chwile, los podsunie szansę, której nie przegap. Spotkanie kogoś z przeszłości wywoła wiele emocji.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Zwykle planujesz z wyprzedzeniem, teraz pozwól sobie na odrobinę spontaniczności. Nie rezygnuj z drobnych przyjemności.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Nadchodzące dni będą sprzyjały odpoczynkowi i regeneracji. To dobry moment na podróże, poznawanie nowych miejsc i ludzi.

Ryby (20.02 - 20.03)

Wreszcie uporządkujesz sprawy, które od dawna odkładałeś. Dzięki temu poczujesz ulgę i większy spokój.

Wicewróżka Maga

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl 33217de931

Były dyplomy, odznaczenia i strażacki tort

Mali Strażacy świętowali swój jubileusz

A było co świętować, bo dziecięca drużyna pożarnicza z Łęk Dolnych skończyła właśnie dziesięć lat.

– Jestem dumna z tych moich dzieci, a te 10 lat tak szybko minęło i tyle dobrego udało się zrobić... Mam nadzieję, że wykorzystają kiedyś w życiu te umiejętności – mówi Bożena Kochanowska, współzałożycielka i instruktorka Małych Strażaków.

Jubileusz, wraz z podopiecznymi i zaproszonymi gośćmi, a także strażakami z jednostki OSP KRSG Łęki Dolne, przy której działa drużyna, świętowali na placu rekreacyjnym za sklepem GS w tej miejscowości.

– Byli nawet rodzice i dzieci z pierwszego roku istnienia drużyny. Teraz to już młodzież. Miło było powspominać, a kroniki też cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Mamy ich już cztery – zaznacza.

Na miejscu na małych druhów czekało wiele atrakcji. Był dmuchaniec, wóz strażacki, tor przeszkód, ognisko i słodkości dla wszystkich chętnych. Wszyscy czekali jednak na jubileuszowy tort, a także dyplomy i odznaki, które przy tej okazji wręczały im władze gminy. Było też gromkie sto lat odśpiewane przez wszystkich zebranych.

Bożena Kochanowska nie ukrywa, że było to dla niej wzruszające wydarzenie. Podobnie jak pewnie dla Mirosława Miczka, dziś wiceburmistrza Pilzna, a w 2016 współzałożyciela i opiekuna drużyny. Kiedy on zrezygnował z tej funkcji, jego obowiązki przejęli Katarzyna Saldan i Jacek Kita, którzy są z Małymi Strażakami do dziś.

Obecnie drużynę tworzy 30 małych druhów, choć ta liczba oczywiście jest płynna. Niektórzy już wyrośli i należą już do Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej.

Z czasem zmieniły się też oczekiwania wobec DDP. Na początku były to tylko zajęcia z dziećmi, obecnie też reprezentacja macierzystej jednostki OSP. Dlatego młodzi druhowie włączają się w wydarzenia z udziałem starszych strażaków, a jej członkowie cieszą się nie tylko zainteresowaniem, ale i często podziwem wśród rówieśników.

– Stąd organizowane w naszej remizie dni otwarte dla dzieci, które mogą przyjść i zobaczyć jak to jest być strażakiem – tłumaczy Bożena Kochanowska.

Najgłośniej zrobiło się o nim, kiedy nakręcili i udostępnili w internecie film edukacyjny mówiący o zagrożeniach związanych z wypalaniem traw. Zyskał on ogólnopolski zasięg, a Mali Strażacy gościli wtedy nawet w programie Pytanie na śniadanie, emitowanym w TVP2.



To oczywiście nie wszyscy Mali Strażacy z Łęk Dolnych, którzy tego dnia odebrali odznaki i dyplomy.

Niedawno, wraz z Akademią Małego Strażaka z Brzeźnicy, reprezentowali nasz powiat na Międzynarodowej Olimpiadzie Dziecięcych Drużyn Pożarniczych w Wieruszowie. Są zresztą jej stałymi bywalcami, bo brali udział we wszystkich jej pięciu edycjach.

Zresztą lista działań i wydarzeń, w które angażują się Mali Strażacy z Łęk Dolnych jest tak długa, że tutaj trudno byłoby przytoczyć nawet ich połowę. Bo prócz tych stricte pożarniczych, są też edukacyjne, sportowe, społeczne, a nawet patriotyczne.

Bożena Kochanowska zapewnia jednak, że ich opiekunowie nie zapominają nigdy, że ich podopieczni to wciąż przecież dzieci, więc i czasu na zabawę i rozrywkę zabraknąć nie może. I niech tak zostanie.

tra

Korzeniów i Straszęcin na szlaku ogrodów i domów historycznych

Jego twórcy docenili zespoły dworsko-parkowe w obu tych miejscowościach.

Dariusz Tyrpin, który fotografował już chyba wszystkie obiekty historyczne w naszym powiecie, pytany o te najciekawsze, jako pierwszy wskazuje zespół pałacowo-parkowy w Zawadzie, którego historia sięga XVI wieku. Ten jednak jest w rękach prywatnych i nie można go zwiedzać. Inaczej jest z parkiem i dworem w Straszęcinie, które należą do gminy.

– Jeśli chodzi o takie ogólnodostępne obiekty i zachowane w dobrym stanie, to jest chyba najciekawszy – przyznaje fotograf.

Do podobnego wniosku musieli dojść twórcy Karpackiego Szlaku Ogrodów i Domów Historycznych, w skład którego wchodzą 34 obiekty rozsiane po całym Podkarpaciu. Ich listę znaleźć można pod adresem: ogrody.podkarpackie.travel/.

Podkarpacka Regionalna Organizacja Turystyczna, bo właśnie ona odpowiada za ten szlak, umieściła go na trasie północnej, która prowadzi też przez: Baranów Sandomierski, Przecław, Stalową Wolę, Tarnobrzeg, Werynię i Korzeniów.

Walory estetyczne zespołu dworsko-parkowego w ostatniej z tych miejscowości docenia też Dariusz Tyrpin. Tyle tylko, że jak zauważa, tu nie dość, że został odzyskany przez prywatnych właścicieli, to dość mocno niszczeje.



Dwór w Korzeniowie wrócił niedawno w prywatne ręce.

– Choć trzeba przyznać, że ładniejszego dworu chyba nie ma w naszym powiecie – mówi, podkreślając walory miejsca, w którym się znajduje, m.in. staw. Na jego fotografiach często można zobaczyć odbijający się w nim dwór.

Tego obiektu jednak też nie można zwiedzać, można go jedynie zobaczyć z parku wciąż należącego do gminy.

– Niestety prócz tych dwóch wymienionych większość naszych dworów to już ruiny. Choć warto też jeszcze zobaczyć choćby szkołę w Przeczycy – podpowiada.

Ta mieści się w zabytkowym dworze z końca XIX wieku, należącym kiedyś do rodziny Kaczorowskich.

Jego nie znajdziemy na stronie karpackiego szlaku. Za to wybierając się do Straszęcina, czy Korzeniowa warto na nią zajrzeć, by znaleźć tam choćby audioprzewodniki po tych obiektach.

tra

Zaczęło się!

Można szykować kosze

Dobra wiadomość dla grzybiarzy - popadało i mamy w naszych lasach letni wysyp grzybów.

I to nie byle jakich, bo nawet samych borowików, które pojawiły się na kilka dni.

– Mogliśmy spotkać w lesie usiatkowanego oraz szlachetnego – wymienia miłośnik i znawca grzybów Andrzej Trzeciak.

Lokalnie pojawiły się także pieprzniki jadalne, szerzej znane pod nazwą kurki. A także wyjątkowy przysmak – pierwsze okazy czubajki kani.

Niestety, letni wysyp grzybów, z powodu wysokich temperatur narażony jest na szybkie zasiedlenie przez owady, grzyby robaczywieją i nie nadają się do jedzenia. Dlatego, zdaniem Andrzeja Trzeciaka, do letniego wysypu grzybiarze podchodzą z dużą rezerwą.

Mimo to warto wybrać się z koszykiem do las, tym bardziej, że w ostatnich dniach regularnie padało, co ma ogromne znaczenie dla pojawienia się grzybów.

Czego obecnie możemy się spodziewać w naszych lasach? Zdaniem znawcy będą to zapewne, nadal borowiki usiatkowane i ceglastopore, maślaki oraz koźlarze. Lato to też czas gołąbków zielonawych, nazywanych lokalnie żniwkami od rozpoczynających się żniw. Poza lasem to czas pieczarek. Jest to kilka podobnych gatunków których rozróżniać nie musimy. Wystarczy, że owocniki pieczarki nie przebarwiają się na żółto oraz pozbawione są nieprzyjemnego zapachu.



Takie piękne borowiki - to już tegoroczny zbiór.

– Wracając do lasu, to oczywiście czas mleczaja smacznego, potocznie zwanego krówką od wyciekającego, białego mleczka. Grzyby bardzo smaczne, aczkolwiek o specyficznym smaku i zapachu – śledziowym – mówi leśnik.

(nan)

eprasa.pl 33217de931

Kto to jeszcze pamięta?

Na żwiry i nad Wisłokę. Tam kiedyś spędzaliśmy czas w wakacje

Cały prowiant to był kompot w butelce i bułki z piekarni Roztoczyńskich. Wakacje miały swoje prawa.

Szczęśliwcy najpierw jechali na kolonię z zakładu pracy mamy albo taty, a potem jeszcze z rodzicami gdzieś na wczasy. Dużym fiatem zapakowanym po dach i z przyczepą kempingową w pięć osób jeździliśmy do Bułgarii. O klimatyzacji nikt wtedy nie słyszał. Resztę wakacji spędzało się w mieście.

– Ja właściwie pod miastem: na żwirach albo na Jałowcach – wspomina Janusz Kwiatek.

Tyle że na Jałowcach nie było wtedy ośrodka wypoczynkowego, jedynie dzikie kąpielisko. Podobnie jak na żwirach, czyli głębokich i niebezpiecznych wyrobiskach pożwirowych w pobliżu żelaznego mostu na Wisłoce. To miejsce znali chyba wszyscy młodzi ludzie w Dębicy, gotowi wyrwać się spod kurateli rodziców.

– Mnóstwo osób tam przychodziło – wspomina Janusz Kwiatek.

Swoje wakacyjne eskapady zaliczał na rowerze w towarzystwie kolegów i kuzynów. Dziś najmilej wspomina tamten czas.

Swoich zwolenników miały także plaże nad Wisłoką. Oczywiście dzikie, bo strzeżonego kąpieliska nigdy tam nie było. Miejsc, do których w gorące dni ściągali Dębiczanie było kilka. Dużą popularnością cieszyła się plaża tuż obok mostu na ulicy Kościuszki. We wspomnieniach z dzieciństwa przetrwały eskapady nad Wisłokę, ze styropianową torbą-lodówką z prowiantem w postaci gotowanych jajek, bułek i pomidorów, z psem na smyczy, co samo w sobie było już przygodą.

– My chodziliśmy na tamę, albo do Latoszyna na taką plażę za Peberolem – opowiada pani Bożena z Dębicy.

Dodaje, że najpopularniejszym środkiem lokomocji był wtedy rower.

– Jeździło się na działki – mówi.

Albo do parku stomilowskiego na huśtawki, bo raczej trudno powiedzieć, że był to plac zabaw. Wielkie, głębokie metalowe gondole w kształcie łódek były tak ciężkie, że trudno je było rozbujać.



Na zdjęciu Janusz Kwiatek z kuzynami Mirosławem Boroniem oraz nieżyjącym już Rafałem Nyklem. Zdjęcia zrobił im kolega Tomasz Kaczor.

Ale wakacyjne przygody, które wspomina najlepiej, to te podczas wyjazdu do babci na żniwa. Wszystko jej się podobało, poza tym, że na sianie w stodole, która służyła gościom za sypialnię, spały z dziećmi także myszy.

Wakacje nie mogły się obyć bez lodów. Z Dębicy jeździło się na nie do Pilzna, do słynnej cukierni Smoły. Ale i w samym mieście trafiały się naprawdę dobre lody.

– Nie pamiętam już, jak tam trafiłam, ale na ulicy Słonecznej była taka mała lodziarnia, gdzie można było kupić lody marchewkowe – wspomina pani Bożena.

Cztery dekady temu dzieci zachwycały się także smakiem nie takich wtedy częstych lodów włoskich. Można je było kupić na ulicy Rzeszowskiej, w okienku tuż przy barze mlecznym Zacisze. Teraz w tamtym miejscu są kantor wymiany walut i sklepy odzieżowe.

A jeśli jesteśmy w tamtej okolicy, warto przypomnieć sobie Kino Uciecha.

– Chodziliśmy czasami na trzy seanse pod rząd – mówi Janusz Kwiatek.

W połowie lat osiemdziesiątych w Dębicy został otwarty odkryty basen. Obiekt przy ulicy Sobieskiego (wtedy Świerczewskiego) podczas wakacji przyciągał tłumy spragnionych wytchnienia nad wodą mieszkańców miasta i okolic. W barku gastronomicznym serwowano zapiekanki, frytki i oranżadę w foliowych woreczkach. Kto to pamięta?

(nan)

Zakład 75 lat temu założył Kazimierz Dudziński

Od 55 lat Anna Dudzińska strzyże męskie głowy

W małym zakładzie przy Rynku w Pilźnie codziennie już od ósmej wita swoich klientów. Strzyże tam też jej wnuk Szymon Czaja.

To naprawdę mały zakład. Zaledwie dwa fotele i siedzisko dla czekających w kolejce. A tych nie brakuje. Godzinę po otwarciu cały czas jest tam ruch. Gdy wchodzę Anna Dudzińska strzyże akurat starszego, siwego już mężczyznę. Robi to tak sprawnie, tańcząc wręcz wokół fotela, że trudno uwierzyć, że w zawodzie jest już 55 lat.

– Trzeba to kochać – wyjaśnia.

Fryzjerstwo zawsze było jej powołaniem. Choć po szkole podstawowej zdała egzamin do liceum pedagogicznego, to nie zdecydowała się do niego pójść. Chciała strzyc. Tyle tylko, że szkoła fryzjerska w Tarnowie nabór robiła co dwa lata. Wróciła się więc do ósmej klasy i dopiero rok później zdała egzamin. Nauka w tej szkole trwała dwa lata i zaraz po jej ukończeniu zaczęła pracę w zawodzie.

– Dokładnie 6 lipca – podkreśla.

Najpierw przez dwa lata strzygła w Dębicy. W międzyczasie jednak poznała przyszłego męża i zaczęła pracę u teścia Kazimierza Dudzińskiego, który swój zakład fryzjerski prowadził przy pilzneńskim Rynku. To ten sam zakład, w którym pracuje z wnukiem do dziś.

– On miał trzy lata jak tu siedział na schodach i mówił, że będzie fryzjerem – śmieje się patrząc na swojego następcę.

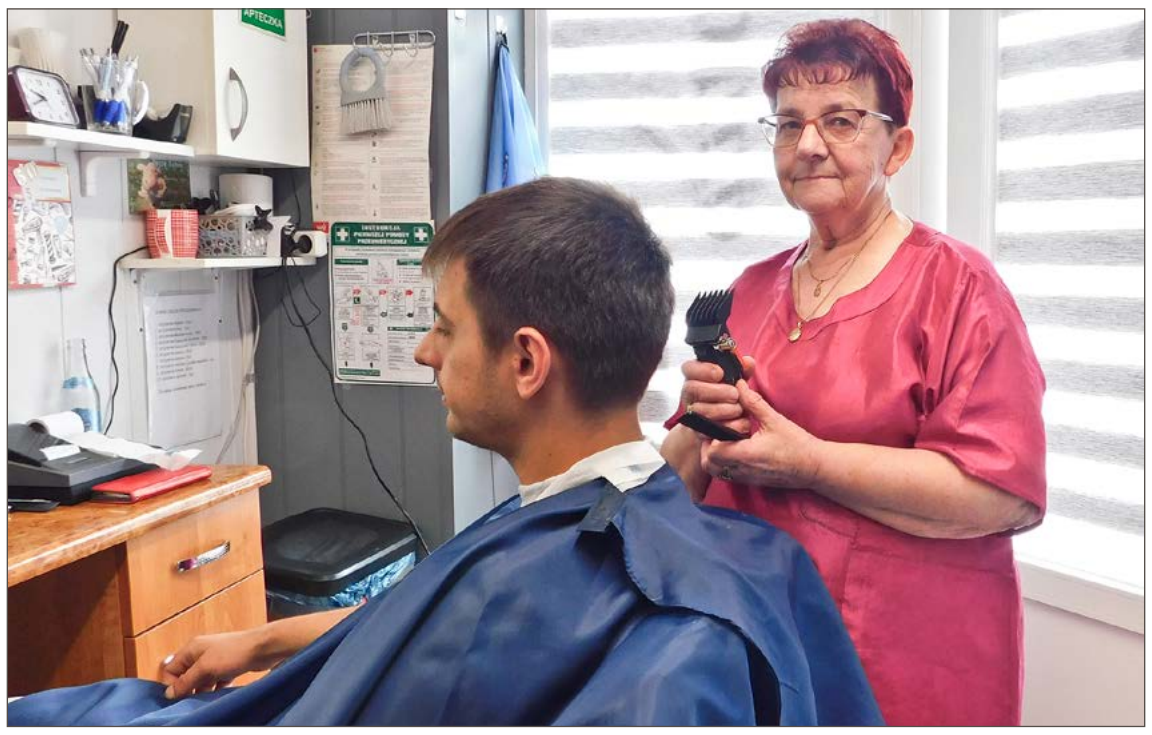
Gdy zaczynała pracę u teścia w Pilźnie działały trzy zakłady, dwa męskie i jeden damski. Dziś jest ich aż trzynaście. Anna Dudzińska twierdzi, że przez te ponad pół wieku fryzjerstwo bardzo się zmieniło. Porównuje je nawet do medycyny, w której wciąż trzeba uczyć się czegoś nowego.

Kiedy rozmawiamy nie siada nawet na chwilę. To już zawodowy nawyk. Nawet jeść zdarza się jej na stojąco. Ale jak twierdzi, o nogi dba, by jak najdłużej ją nosiły.

Dba również o to, by klienci wychodzili z jej zakładu zadowoleni, bo to cieszy ją najbardziej. Lubi ludzi i rozmowy z nimi, dzięki którym zawsze wie co się dzieje w mieście. Bo ponoć panowie plotkują czasem bardziej niż panie.

– Panie to jednak wolą tak raczej na ucho, a panowie to na cały zakład – śmieje się.

Na emeryturę przechodzić nie zamierza, choć formalnie jest na niej już od czternastu lat. Nie wyobraża sobie jednak życia bez pracy.



Anna Dudzińska w swoim zakładzie strzyże od poniedziałku do soboty. Wolne ma tylko niedziele.

– Ja nie mogę powiedzieć, że to lubię. Ja to kocham. Zresztą mąż może powiedzieć jak często przebywam, a właściwie nie przebywam w domu – uśmiecha się patrząc na mężczyznę, z którym dzieli życie od 53 lat, a który w międzyczasie zajrzał do zakładu.

W miejscu jej pracy nie brakuje pamiątek, czy prezentów od przyjaciół z okazji kolejnych jubileuszów. Nigdzie nie mogę znaleźć za to dyplomu mistrzowskiego, którym wielu lubi się chwalić.

– A chcieli mi mistrza dawać! Ale ja powiedziałam – nie chcę nic. Mnie wystarczy to co mam w rękach. Dziękuję. Nie chcę papieru, nie chcę wywieszek, że jestem mistrzem. Jestem fryzjerem i tyle lat jestem fryzjerem – przekonuje.

A fryzjerów z takim doświadczeniem jak ona nie zostało już wielu.

Tomasz Ratuszniak

eprasa.pl 33217de931

Śpiewa, gra, zachęca innych

Muzyk z urodzenia, Dębiczanin z wyboru. Chce rozśpiewać miasto

W rodzinnym domu zawsze była muzyka. Łukasz Komar Muszyński uczynił z niej sposób na życie.



Łukasz Komar Muszyński z Iwoną Zimą podczas muzykowania w Wiluszówce.

Niech śpiewają i tańczą

Sobotni wieczór w willi Wiluszówka. Jeszcze jest cicho, ale za chwilę ogród rozbrzmiewać będzie muzyką. Przy sprzęcie grającym krząta się młody człowiek: długie włosy, przyciemniane okulary. To Łukasz Muszyński, w środowisku znany pod pseudonimem Komar, którego używa od lat.

Ustawia mikrofon, przynosi gitarę. Na niewielkim tarasie zjawiają się pierwsi goście, na resztę czekają miejsca przy stolikach ustawionych w ogrodzie.

Iwona Zima postanawia zainaugurować ten wieczór. Razem ze znajomymi wybierają piosenkę. Z głośników płynie muzyka z hitu Krzysztofa Krawczyka „Chciałem być marynarzem", Komar dokłada swoją gitarę i już śpiewa razem z kobietą.

– Na karaoke przychodzi najwięcej ludzi – mówi.

Choć on sam woli inne określenie – open mic, co z angielskiego znaczy tyle, co otwarty mikrofon. To formuła muzycznych spotkań, podczas których bardziej doświadczeni muzycy spotykają się z miłośnikami grania i śpiewania, tworząc wspólne wykonania.

Komar uważa, że w Dębicy tego rodzaju inicjatywy mają ogromne wzięcie. Ludzie chcą się spotykać, razem śpiewać, grać, tworzyć artystyczną wspólnotę. Stąd inicjatywa spotkań w Wiluszówce.

– To miejsce ma ogromny potencjał, trzeba je ożywić – mówi Łukasz Muszyński.

Równie wielki potencjał ma on sam. Rozsadza go energia, nie ukrywa, że ma wiele pomysłów i tylko czasu brak, żeby je zrealizować.

– To, co robi, ludziom się podoba. Były też koncerty, potańcówka. Goście pytają mnie, kiedy następne – mówi Renata Nagawiecka, właścicielka Wiluszówki.

Długa droga do Dębicy

Łukasz Muszyński nie jest Dębiczaninem, ale zapowiada, że póki co to właśnie z Dębicą wiąże swoją przyszłość.

Zanim pięć lat temu osiadł w mieście nad Wisłoką, przebył długą drogę. Pochodzi z Konina, mieszkał w Poznaniu, Krakowie, Warszawie. Do Dębicy przywiodła go pandemia. Ze względu na lockdown muzycy nie mieli pracy, a on tutaj miał znajomych z branży: Wojciech Guma Gulis i Bartek Prucnal. Przyjechał do nich, by przeczekać niełaskawy czas... i został.

Przyznaje, że przez pewien nie było łatwo.



Studio Roma to miejsce, które ma tętnić życiem i muzyką.

– Robiłem już uprawnienia na wózki widłowe, żeby się zatrudnić w Hutchinsonie. Mało brakowało, ale spóźniłem się na rozmowę kwalifikacyjną – wspomina dziś.

Tymczasem zaczął uczyć śpiewu w Jaśle, choć nigdy wcześniej nie chciał być nauczycielem. Dwa lata temu w Dębicy otworzył własne studio: Studio Roma Muzyczna Przystań mieści się w lokalu, gdzie kiedyś była kawiarnia o tej samej nazwie.

Najpierw była gitara

Komar wspomina, że w jego rodzinie muzyka była od zawsze. Tata, który w Koninie był kelnerem, do pracy chodził z gitarą. Wszyscy w mieście go znali.

– Miał talent, głos i charyzmę – podkreśla Łukasz Muszyński.

Jako pierworodny syn zamiłowanie do muzyki dostał w genach. Śpiewał w scholi i jako ministrant, grać na gitarze nauczył się błyskawicznie. I do dziś w jego rękach zmienia się w magiczny instrument.

– Bierze do ręki wiosło i zaraz gra – mówi Dorota Kobra Mazur, która w Studio Roma, pod okiem Łukasza szlifuje własny talent wokalny.

Jako nastolatek zaczął śpiewać w zespole weselnych muzyków. Ale też zaczął pojawiać się na festiwalach.

– Jakoś nigdy nie zostałem zauważony przez jury, zdobywałem za to nagrody publiczności – mówi.

W liceum uczestniczył w działaniach młodzieżowej grupy artystycznej Zwykli Niezwykli, z którą wystawiał musicale. Potem było studium piosenkarskie w Poznaniu i wydział wokalno-aktorski Szkoły Teatralnej w Krakowie.

W Szansie na sukces śpiewał Brathanków, doszedł do trzeciego etapu The Voice of Poland.

Na kilka lat zakotwiczył w Warszawie, gdzie poznał nie tylko żonę, ale i wspomnianego już Gumę. Razem nagrali materiał na płytę, która ciągle czeka na wydanie.

Sztuko, dziej się teraz!

W Dębicy Komar uczy śpiewu i stara się to robić najlepiej, jak potrafi. Nie tylko doskonali warsztat swoich podopiecznych, ale stara się ich otworzyć na muzykę i świat. Dodać pewności siebie, wskazać mocne punkty.

Ale Roma to nie tylko jego sposób zarabiania. To po prostu sposób życia, miejsce, które stworzył z myślą o tym, żeby tętniło muzyką. Tutaj spontanicznie zorganizował koncert swoich uczniów. Wstęp był otwarty, przyjść mógł każdy, a najbardziej popularne nagrania z tego wydarzenia osiągały w mediach społecznościowych rekordowe liczby odsłon.

– Zależy mi, żeby tutaj coś się działo, żeby byli ludzie. Każdy może przyjść, powiesić swoje prace. O, teraz mamy Zofię Żmudę-Hendrix, jest kolorowo, pięknie – cieszy się właściciel Romy.

Z podopiecznymi występował na Rynku podczas koncertu kolęd. Pokazali się także podczas Dnia Kobiet w Kinie Radość, wzbudzając entuzjazm uczestniczek spotkania. Łukasz grał na otwarciu Galerii Bezdomnej. Ma naturę szołmena i widać, że wykorzysta każdą okazję, by stanąć przed publicznością.

– Do tego wielki talent, świetny głos – podkreśla Dorota Cobra Mazur.

To miasto potrzebuje muzyki

Łukasz Muszyński uważa, że Dębica to muzyczny fenomen. Choćby z uwagi na coroczne premiery oper przygotowywanych przez zespół pod kierownictwem Pawła Adamka. Sam by chętnie z nimi zaśpiewał, ale brakuje mu czasu na regularne próby, a te są wymagane.

– Sam widzę, po tych moich uczniach, którzy biorą udział. Są próby, nie ma lekcji – wyjaśnia.

Bo jego uczniowie to także Zespół Śpiewaczy Heja Hoja z Pustkowa Osiedla, gdzie jest instruktorem. Muzyka ludowa, którą w większości stanowi ich repertuar, trafia także do Komara. Zresztą z każdego artystycznego działania stara się wyciągnąć dla siebie jakąś naukę. Nie ma dla niego zmarnowanych okazji, każde doświadczenie przekuwa na coś wartego zapamiętania, kolejną ważną lekcję.

Czas poświęca także na udział w projekcie Podkarpacie sięga po najlepszych, realizowanym przez ośrodek kultury w Przecławiu. Zaangażował się w niego razem z Dębiczanką Agatą Chciuk-Rokosz. Kto wie, może z ich inicjatywy koncerty z repertuarem najwybitniejszych polskich wokalistów uda się kiedyś przeszczepić na dębicką scenę?

Jedno jest pewne: życie Łukasza to muzyka. I dobrze, że chce się nią dzielić z innymi.

Agnieszka Majba-Pochwat

eprasa.pl 33217de931

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Neurologia

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

Ortopedia

Lek. med. Maksymilian Chmura
specjalista ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Stomatologia

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a, rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

Stomatologia

ODONTIC
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
Dębica ul. Głowackiego 17A
Rzeczów Aleja J. Piłsudskiego 44 - I piętro
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Neurologia

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Ortopedia

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Stomatologia

JASIŃSKI STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

Dermatologia

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

Pracownia EEG

badanie u dzieci, młodzieży i dorosłych
środa, rejestracja telefoniczna i sms
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Stomatologia

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Endokrynologia

Lek. med. Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Okulistyka

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
od 9:00 do 12:00
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Optyka

6-optyk Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

Endokrynologia

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Psychiatria

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Stomatologia

Prywatny Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

USG

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Psychiatria

Gabinet Lekarski Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Stomatologia

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

Pracownia USG

dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej tarczycy tętnic szyjnych (Doppler) inne
ELASTOGRAFIA

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Optyka

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

Radiologia

Prywatny rentgen
ogólny i stomatologiczny
cyfrowy
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96



Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

Optyka

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

Optyka

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku
- dobór szkieł
rejestracja
tel. 14 676 42 74

Możesz kupić Obserwatora Lokalnego przez Internet:
www.eprasa.pl www.ogrzety.pl

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.
Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

eprasa.pl 33217de931







Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DAM PRACĘ

- Dam pracę przy malowaniu dachów, elewacji, myciu kostki. Kontakt 881-564-317.
- Firma Ready Bathroom sp. z o.o. zajmująca się produkcją i dostarczaniem łazienek modułowych na rynek skandynawski poszukuje płytkarza, brygad płytkarskich – Bartosz Korpaczewski, tel. 782 408 769.
- Zatrudnię stolarza, operatora maszyn CNC oraz magazyniera z uprawnieniami na wózek widłowy. Praca w Podlesiu Machowskim (okolice Pogórskiej Woli). Tel. 668 682 829.

DOMY – SPRZEDAM

- Dębica – Pustynia. Dom parterowy w stanie deweloperskim na sprzedaż. Działka 5,33ar. SPEKTRUM Nieruchomości, ul. Wałowa 27/5A, 33-100 Tarnów, tel. 728-222-877, www.nieruchomoscispektrum.pl.
- Sprzedam dom w Nagawczynie, z garażem i budynkiem gospodarczym. Tel. 600 208 352.
- Sprzedam dom 110 m² w Dębicy, na działce 7 a. Tel. 78 19 43 115.

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Sprzedam działkę w Żyrakowie 605/10; cena 700 zł za ar. Powierzchnia 41 ar.Działka nie posiada dostępu do drogi. Obok hotel i pole z fotowoltaiką. Tel. 731-962-208.Ccena do negocjacji.

KUPIĘ

- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.
- MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.
- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.

MIESZKANIA – SPRZEDAM

- Sprzedam mieszkanie 48 m², I piętro, Os. Matejki. Tel. 692 143 038.

MIESZKANIA – WYNAJEM

- Kraków ul. Wielicka 73 – mieszkanie 33 m² do wynajęcia dla studenta, pracownika, cena 2000 zł + opłaty. Tel. 720-016-888.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.

PRODUKTY ROLNE – SPRZEDAM

- Ogórki gruntowe, ziemniaki, buraki, czosnek. Wola Wielka 8P. Tel. 784 574 771.

ROLNICZE MASZYNY – SPRZEDAM

- Opryskiwacz Igła 1200; siewnik 3-metrowy; rozrzutnik Cyklop. Tel. 604 291 251.
- Sprzedam kabinę do c360, rozsiewacz nawozów, obsypnik do ziemniaków, części do prasy sipma z224/1. Tel 516 457 976.
- Wyprzedaż osprzętu ciągnikowego: kosiarki, zgrabiarki, brony, agregaty. Tel. 604 291 251.

RÓŻNE

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

MASAŻ
kręgosłupa, kończyn dolnych i górnych.
Tel. 661 536 379
dzwonić w godzinach wieczornych

cd. na str 24

WOJCIECH MICEK - DĘBICA ul. TYSIĄCLECIA 21
tel/fax. 14 670 37 46, kom 501 477 174 micekw@gmail.com, docieplenia-debica.pl
DOCIEPLENIA
STYROPIAN, KLEJE, TYNKI
DESKA ELEWACYJNA
FARBY NA ELEWACJE I DO WNĘTRZ
CHEMIA BUDOWLANA GREINPLAST

Możesz kupić Obserwatora Lokalnego przez Internet:
www.egazety.pl www.eprasa.pl

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

eprasa.pl 33217de931

RÓŻNE SPRZEDAM

DREWNO OPAŁOWE SUCHE - 80 zł/m³
pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis
Tel. 576 750 815

Betoniarka kompletna. Tel. 604 291 251.

- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

SPRZĄTANIE

- Addan – pranie dywanów i tapicerek meblowych. Dębica, ul. Żeromskiego 3A. Tel. 14 6760 572, 731 739 039.
- Atrakcyjne ceny: czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek meblowych i samochodowych. Ozonowanie. Faktury vat. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.
- Czyszczenie dywanów i wykładzin; ozonowe odgrzybianie klimatyzacji. Jerzy Matłok, Dębica, ul. Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.
- Czyszczenie kostki brukowej Perfekto. Solidne wykonanie. Tel. 796 643 529.

*Wykonuję różne prace ogrodowe i porządkowe odpłatnie oraz prace fizyczne (w tym rozbiórki drewniane)
*zbieram rzeczy metalowe i aluminiowe odpłatnie
Tel. 661 536 379
dzwonić w godzinach wieczornych

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.
- Żwirownia LIPINY oferuje pospółkę.żwiry,piaski,ziemię ogrodową tel. 601 621 816.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe szlifowanie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele, tapetowanie. Tel. 733 433 311.
- Adaptacja poddaszy, malowanie elewacji, szpachlowanie, panele, g/k, docieplenia. Tel. 516 199 782.
- **Atrakcyjne** ceny. Malowanie dachów, elewacji oraz wnętrz. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- Dachy, rynny, reperacje. Tel. 780 259 206.
- **Elewacje**. Mycie, malowanie, docieplanie, naprawa dekortynku. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.
- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.
- Oferuję montaż ogrodzeń panelowych, z siatki, z bloczków. Możliwość usługi z materiałem. Zapraszam do kontaktu. Tel. 731 121 429.
- **PŁYTKARZ** – prace płytkarskie kompleksowo- kuchnie, łazienki, tarasy, schody. Tel. 515 98 91 90.
- Remonty mieszkań, łazienek: szpachlowanie, malowanie, płytki, zabudowy g/k, farby i tynki dekoracyjne. Tel. 691 899 752.
- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Aeracja, cięcie, przycinanie drzew, krzewów; ozdobne formowanie roślin; porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.
- Automatyczne systemy nawadniania. Firma Extremis Ogrody specjalizuje się w projektowaniu i zakładaniu systemów automatycznego nawadniania ogrodu. Zapraszamy do rezerwacji terminów!! Tel. 724 061 117.
- Extremis Ogrody – kompleksowa pielęgnacja i wycinka drzew. Pielęgnacja terenów zielonych. Cięcie, formowanie roślin oraz żywopłotów. Usługi rębakiem. Przygotowanie terenów pod inwestycje. Tel. 724 061 117.
- Kompleksowe usługi ogrodnicze – profesjonalnie i kompleksowo: -przygotowanie terenu pod trawnik glebogryzarką separacyjną, zakładanie trawników z siewu i z rolki. Tel. 724 061 117. Zarezerwuj termin.
- Oferujemy kompleksowe usługi ogrodnicze od drobnych prac po duże realizacje. Zajmujemy się m.in. zakładaniem trawników, przycinaniem żywopłotów oraz wszelkimi pracami związanymi z ogrodem. Tel. 722 161 899.
- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.
- Zakładanie trawników przycinanie żywopłotów, nasadzenia, pielęgnacja ogrodów oraz wszelkie prace ogrodowe. Dysponujemy profesjonalnym sprzętem. Gwarantujemy szybkie terminy realizacji. Tel. 722 161 899.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

ZWIERZĘTA – SPRZEDAM

- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.
- **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119 posiada w sprzedaży: kokoszki i koguty 10-tygodniowe; brojlery zagrodowe, perliczki, kaczki. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.**
- Sprzedam krowę czerwono białą, jest zacielona, więcej informacji telefonicznie 503 947 513.

LEWIATAN
NAJLEPSZE OKAZJE? MAMY TO!


AKTYWUJ KUPON 30.06-05.08
7,99 1 kg
10,99 zł/1 kg 10,99 zł/1 kg przy zakupie bez kuponu
Szynka wieprzowa
1 kg
[7,99 zł/ 1 kg]
Limit 2 kg na kupon.


KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
AKTYWUJ KUPON 30.06-01.08
3,39 1 opak.
Miksuj dowolnie
Parówki Sokoliki Sokołów
drobiowo-cielęce 140 g,
Foodbolówki drobiowo-cielęce 130 g
[24,21-26,08]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet wynosi 6,78 zł.
Limit 1 pakiet na kupon.

CENA Z KARTĄ LUB APLIKACJĄ
26,99
29,99 zł/1 szt. 149,95 zł/1 kg Przy zakupie bez karty lub aplikacji Mój Lewiatan

Kawa rozpuszczalna Jacobs
Cronat Gold, Crema 200 g
[134,95 zł/ 1 kg]
Limit 3 szt. na paragon.

2,39

Napój Kubuś Waterrr
o smaku truskawki, cytryny
500 ml
[4,78 zł/ 1 l]

KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
5,99 za 1 szt. przy zakupie 2 szt.
6,99 zł/1 szt 53,77 zł/1 kg przy zakupie 1 szt.

Miksuj dowolnie
Chipsy Lay's
green onion, paprika 130 g
[46,08/ 1 kg]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet wynosi 11,98 zł.
Limit 3 pakiety na paragon.

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM
2,79

Piwo Tyskie
Gronie, Zero 0.0
500 ml
but. zwr.
[5,58 zł/ 1 l]

Oferta ważna od **30.07.2026** do **05.08.2026** lub do wyczerpania zapasów.

eprasa.pl 33217de931

Rozmowa z Natalią Szopą, pływaczką UKP Gryf Dębica

Weszłam do finału z pierwszym czasem, to było dla mnie takie wow

Natalia Szopa na MP Młodzieżowców U-23 w pływaniu zdobyła złoto na 50 m i srebro na 100 m klasycznym.

Z jakim nastawieniem jechałaś do Oświęcimia?
– Jechałam bez żadnych oczekiwań. To były moje pierwsze zawody w kategorii młodzieżowiec, więc trochę się bałam, że wrócę z niczym. W juniorach miałam osiągnięcia i to było takie stresujące, bo nie wiedziałam czego oczekiwać. Myślę, że sobie dobrze poradziłam.

Jak ocenisz swoje starty?
– W pierwszym dniu były dwie pięćdziesiątki kraulem i żabą. Nastawiałam się od początku na żabę, więc się zastanawiałam, czy wejdę do finału kraula. Weszłam, no i rozważałam, czy się wycofać, ale popłynęłam dwa finały, no i dobrze wyszły. 50 m kraulem nazywam rozgrzewką przed 50 żabą. Pierwszy start lepiej mieć nie ten najważniejszy, żeby stres opadł. A stresowałam się żabą bardzo. Weszłam do finału z pierwszym czasem, to było takie wow. W szoku byłam, bo zrobiłam życiówkę.

W finale na 50 m żabką zdobyłaś złoto. Jak to wpłynęło na ciebie przed kolejnym dniem?
– W drugim dniu była sto żaba, miałam jeden start i musiałam iść na całość. Rano popłynęłam asekuracyjnie. Po południu był finał, do którego weszłam z czwartym czasem. Była presja, bo na 50 m złoto, chciałam też wejść na podium. Z wyniku byłam zadowolona, bo kolejną życiówkę zrobiłam.

Zdobyłaś srebrny medal. Ile startów miałaś jeszcze przed sobą?
– Trzeciego dnia było 100 kraulem i 200 żabą. Tu już nie miałam oczekiwań medalowych. Nawet bałam się, że do finału żadnego nie wejdę, a tymczasem w obu popłynęłam, więc też byłam zadowolona.

Czy 50 m żabką to twoja koronna konkurencja?
– Aktualnie tak, ale chcę wydłużać dystans, żeby te dłuższe też były coraz lepsze, czy to setka, czy nawet dwusetka.

Jak długo trenerka Edyta Wilk przygotowywała cię do najważniejszego startu w tym sezonie?
– Przygotowywałyśmy się od lutego. Codziennie treningi, siłownie w tygodniu dwie. Pomiędzy były zawody i mistrzostwa Polski seniorów. Na nie też się przygotowałyśmy, jednak z tyłu głowy miałam mistrzostwa w kategorii młodzieżowców.



To pierwsze medale Natalii Szopy zdobyte w kategorii młodzieżowców.

W czerwcu wystartowałaś w Grand Prix Pucharu Polski. Czy ten start pokazał ci, że przygotowania idą w dobrym kierunku?
– To był ostatni sprawdzian przed mistrzostwami. Tam na 50 żabą miałam srebrny medal. Ta pięćdziesiątka nie poszła mi świetnie, ale czułam, że jest coraz lepiej.

Słyszałem, że bardzo lubisz swoją trenerkę. Jaka ona jest?
– To naprawdę wspaniała kobieta. Traktuje zawodników jak swoje dzieci i naprawdę nie znam nikogo innego, kto by się tak zajmował swoimi zawodnikami jak ona. Wszyscy w klubie jesteśmy jak rodzina. Jest taka fajna atmosfera.

Jesteś teraz wzorem dla pozostałych zawodniczek i zawodników. Co byś chciała im powiedzieć?
– Mam nadzieję, że moje wyniki są dla nich motywacją, widzą, że jest po co to robić i treningi mają sens. I to codzienne przychodzenie na basen nie jest na marne. Wierzę, że dzieci to zobaczą i będą w stanie zmotywować się do treningów.

Czym zajmujesz się na co dzień?
– Skończyłam w tym roku naukę w II LO w Dębicy, więc czeka mnie nowy etap. W roku szkolnym nie miałam czasu na coś innego. Rano 6:00 trening, później szkoła, po szkole maksymalnie godzina przerwy, wystarczała na obiad, i znowu na basen. Wracałam, nauka, no i do spania.

Czy zostajesz w Gryfie?
– Niestety, będę musiała zmienić klub, bo chcę pójść na studia. Bardzo dobrze będę wspominała tę współpracę i będę miała ją w głowie do końca życia.

Janusz Grajcar

Triathlon

Trzy tytuły mistrzyni Polski dla Martyny Gajdy

A to i tak nie wszystkie sukcesy zawodniczki z Dębicy odnoszone w zawodach triathlonowych.

W tym roku rozpoczęła rywalizację w kategorii juniorek, do której przeszła z juniorek młodszych. Już w pierwszym sezonie w nowej kategorii (18-19 lat), trzykrotnie sięgnęła po tytuł mistrzyni Polski. Z powodzeniem rywalizowała w zawodach Pucharu Europy i konsekwentnie budowała formę przed najważniejszym startem roku – mistrzostwami Europy.

Rywalizację rozpoczęła od Mistrzostw Polski w Duathlonie w Rumii. Ten kwietniowy start zakończyła zwycięstwem. W maju podczas Pucharu Europy w Olsztynie zajęła wysokie siódme miejsce, będąc najlepszą Polką w stawce. Bardzo dobry wynik byt efektem udanego pływania, pewnej jazdy na rowerze i skutecznego biegu, który pozwolił jej dołączyć do czołowej grupy zawodniczek.

Kolejnym ważnym etapem przygotowań był wysokogórski obóz reprezentacji Polski w amerykańskim Sierra Nevada. Tam realizowała intensywny program treningowy, przygotowując się do najważniejszych startów sezonu.



Martyna Gajda konsekwentnie dąży do kolejnych sukcesów.

Większość tegorocznych startów Martyna rozgrywa na dystansie sprint, obejmującym 800 m pływania, 20 km jazdy na rowerze oraz 5 km biegu. To wymagająca i niezwykle dynamiczna konkurencja, w której liczy się nie tylko wytrzymałość, ale także taktyka oraz szybkość zmian między poszczególnymi etapami.

Nasza zawodniczka świetną formę potwierdziła w czerwcu podczas MP w Suszu. Mimo blisko 40-stopniowego upału wywalczyła złoty medal w kategorii juniorek, a w rywalizacji elity zajęła bardzo wysokie czwarte miejsce.

Tydzień później wystartowała w Pucharze Europy Elity w Holten i zajęła szesnaste miejsce, rywalizując z najlepszymi zawodniczkami ze Starego Kontynentu. Był to ważny sprawdzian przed kolejnymi międzynarodowymi startami.

Rywalizacja krajowa przyniosła jej kolejny sukces 18 lipca. W Białce Parczewskiej została mistrzynią Polski na dystansie super sprint, a w kategorii elity uplasowała się na piątym miejscu. Po mocnym pływaniu jako jedna z pierwszych wyszła z wody i przez cały wyścig utrzymywała się w ścisłej czołówce.

– Co za piękny dzień! Jestem taka szczęśliwa! – napisała jeszcze tego samego dnia na swoim profilu FB.

Najważniejsze wyzwania sezonu są jednak wciąż przed nią. Głównym celem pozostają mistrzostwa Europy, do których przygotowuje się od wielu miesięcy. A te już w ten weekend w Elblągu.

JAG

Piłka nożna

Na kłopotach innych skorzystał Strug

Takiego zamieszania przed startem rundy jesiennej nie było jeszcze nigdy.

Zaczęło się od wieści, że z rozgrywek mogą wycofać się Karpary Krosno. Na początku lipca klub rzeczywiście wydał oficjalny komunikat, że wskutek wielomilionowego zadłużenia starego stowarzyszenia, chce powołać nowe, a to wiąże się z koniecznością rozpoczęcia rozgrywek na poziomie klasy A.

Z takiego prezentu od losu najbardziej zadowoleni byli piłkarze Wisłoka Wiśniowa, którzy utrzymali się w IV lidze.

Tydzień później decyzję o wycofaniu klubu podjął zarząd Cosmosu Nowotaniec. Jako powód podał kwestie organizacyjno-finansowe. I tu zaczęły się schody. Bo PodkZPN proponował grę w IV lidze kolejnym klubom, które po sezonie 2025/2026 spadły do V ligi. Z tej oferty nie skorzystał żaden.

Przyjął ją Strug Tyczyn, który w czerwcu przegrał baraż o wejście do IV ligi z Sokołem Sieniawa. Okazało się, że i tak w niej zagra.

JAG

eprasa.pl 33217de931

Pływanie

Artur Chuptyś mistrzem Polski 15-latków

W eliminacjach zawodnik Feniksa Dębica był drugi. W finale pokazał klasę.

Przed południem Artur Chuptyś popłynął jakby na rozgrzewkę osiągając czas 28:04. Pozwolił się wyprzedzić o 0,2 s Patrykowi Bigosowi z Krakowa. Wieczorem włączył jednak zupełnie inny tryb i tym razem to on pozwolił wszystkim rywalom oglądać swoje plecy. W porównaniu do eliminacji popłynął o 0,7 s szybciej i został mistrzem Polski.

To był największy sukces, jaki zawodnicy Feniksa Dębica odnieśli w zakończonych już Letnich Mistrzostwach Polski w Pływaniu. W poszczególnych grupach wiekowych 29 reprezentantów tego klubu rywalizowało w Olsztynie, Łodzi, Lublinie i Oświęcimiu.

Najlepsze rezultaty:

1. Artur Chuptyś (50 m grzb) – MP 15 lat w Łodzi – 27,34;

4. Sztafeta mix 4×100 m stylem zmiennym (Wiktor Blacha, Julia Majcher, Artur Chuptyś, Emilia Pokrzywa) – MP 15 lat w Łodzi – 4:22,77;

5. Szymon Trznadel (50 m grzb) – MP 17–18 lat w Oświęcimiu

5. Artur Chuptyś (100 m mot) – MP 15 lat w Łodzi – 58,20;

5. Błażej Gergasz (50 m klas) – MP 16 lat w Lublinie – 30,19;

6. Szymon Trznadel (100 m grzb) – MP 17–18 lat w Oświęcimiu – 58,66;



Złoty medal dla Feniksa Dębica wywalczył Artur Chuptyś (po lewej).

7. Gabriela Szczudło (50 m dow) – MP 19–23 lat w Oświęcimiu – 26,95;

7. Artur Chuptyś (50 m mot) – MP 15 lat w Łodzi – 26,35;

9. Wiktor Blacha (100 m grzb) – MP 15 lat w Łodzi – 1:02,84;

9. Dominik Sak (200 m grzb) – MP 14 lat w Olsztynie – 2:20,23;

9. Jakub Lenczowski (200 m klas) – MP 19–23 lat w Oświęcimiu – 2:25,11;

10. Julia Majcher (100 m klas) – MP 15 lat w Łodzi – 1:19,31;

10. Dominik Sak (100 m grzb) – MP 14 lat w Olsztynie – 1:05,55;

10. Gabriela Szczudło (100 m dow) – MP 19–23 lat w Oświęcimiu – 59,48;

10. Jakub Lenczowski (100 m klas) – MP 19–23 lat w Oświęcimiu – 1:05,29.

Instruktor Feniksa Antoni Horodyński, który startuje aktualnie w barwach AGH Kraków został wicemistrzem Polski na 50 m dow.

JAG

Piłka nożna

Pomarańczki zagrają jednak w III lidze

Zespołu DAP Girls Dębica nie poprowadzi już jednak trener Dominik Piekarczyk.

Z drużynami żeńskimi w tym klubie pracował od trzech lat. Przez pierwsze dwa prowadził juniorki, które później stały się podstawowymi zawodniczkami reaktywowanej drużyny seniorek. W poprzednim sezonie Dominik Piekarczyk wywalczył z DAP Girls awans do III ligi kobiet.

Tuż po tym sukcesie w połowie czerwca rozmawiałem z prezesem Grzegorzem Cyboroniem, który nie był wtedy pewien, czy klub zdecyduje się zgłosić Pomarańczki do rozgrywek. Uzależniał to od wielu czynników, m.in. od tego, jakie zespoły zostaną zgłoszone do ligi, jak dalekie będą wyjazdy, kto będzie prowadził rozgrywki. No i od tego, czy same zawodniczki będą chciały kontynuować grę w dębickiej drużynie.

O tym, że klub z ul. Rzeszowskiej zdecydował się ostatecznie na przystąpienie do rywalizacji przesądził głos tych ostatnich. Dziewczyny chcą grać nadal razem i na pierwsze zajęcia przyszło ich ponad dwadzieścia. Były wszystkie, które wywalczyły awans.

– Oczywiście poszukujemy też wzmocnień doświadczonymi zawodniczkami – stwierdza Grzegorz Cyboroń.

A pierwszy trening przed rundą jesienną przeprowadził już nowy szkoleniowiec, którym został Karol Marć mogący się pochwalić licencją trenerską UEFA B. Mimo młodego wieku posiada już spore doświadczenie w pracy, głównie z dziećmi i młodzieżą.

JAG



Nowym trenerem seniorek DAP Girls będzie Karol Marć.

Warsztaty w skateparku

BMX czy hulajnoga?

Każdy uczestnik zajęć będzie mógł wybrać, na jakim sprzęcie chce się nauczyć jeździć.

Bezpłatne zajęcia odbędą się w niedzielę 2 sierpnia na skateparku w Dębicy, przy ul. Ligęzów 10. Udział w nich wziąć mogą dzieci i młodzież, które będą chciały poprawić technikę jazdy na BMX-ie lub hulajnodze.

Warsztaty poprowadzą doświadczeni instruktorzy MB Park Rzeszów, którzy na co dzień szkolą dzieci, młodzież i dorosłych. Mogą w nich wziąć udział zarówno osoby stawiających pierwsze kroki w jeździe na BMX-ie lub hulajnodze, jak i te, które chcą doskonalić wcześniej nabyte umiejętności, a przy okazji nauczyć się nowych trików.

Na tych, którzy nie mają własnego sprzętu, na skateparku czekać będą hulajnogi i kaski do wypożyczenia za darmo. Dzięki temu każdy będzie mógł bezpiecznie spróbować swoich sił w jeździe wyczynowej.

Zajęcia zostaną przeprowadzone w dwóch turach. Pierwsza grupa rozpocznie je o godz. 16:00, druga zaś godzinę później, czyli o 17:00.

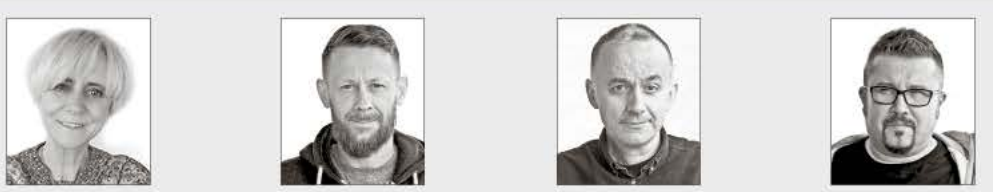
– Zapraszamy do wspólnej zabawy i aktywnego spędzenia czasu na świeżym powietrzu – mówi Konrad Makowiecki, dyrektor MOSiR-u.

JAG

Reklama



MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ POMOCY
Nasi dziennikarze czekają na Twoje zgłoszenie



majba@ol.com.pl tel. 14 670 27 87
krol@ol.com.pl tel. 14 670 27 87
grajcar@ol.com.pl tel. 14 670 27 80
ratuszniak@ol.com.pl tel. 14 670 27 80

eprasa.pl 33217de931

Aktywny Orlik: towarzyski turniej siatkówki

Puchar pojechał w Bieszczady

Pod patronatem Obserwatora Lokalnego

W imprezie rozgrywanej na Orliku w Dębicy triumfowała ekipa AZS PKS Skra United z powiatu leskiego.



Wodociągi Dębickie przegrały w finale, ale drugie miejsce to dla tej drużyny i tak duży sukces.

W spotkaniu finałowym drużyna ta pewnie pokonała Wodociągi Dębickie, dla których drugie miejsce i tak jest dużym sukcesem. Jej kibice, z którymi rozmawiałem w trakcie meczu, przekonywali bowiem, że zespół gra w tym składzie po raz pierwszy.

W spotkaniu o 3. miejsce górą była ekipa występująca pod nazwą Tworki Potworki. Mikołaj Barnaś, który popisał się w tym meczu serią kończących zagrywek, podkreśla, że członkowie teamu są zadowoleni z tego wyniku.

– Chociaż gdyby organizatorzy zrobili półfinały, to byśmy wygrali pierwszy – mówi Mikołaj Barnaś.

Regulamin turnieju przewidywał jednak, że zwycięzcy grup zagrają z sobą o końcowe zwycięstwo, a drużyny z drugich miejsc spotkają się w małym finale. Bo, jak podkreśla Paweł Hayn, w turnieju miało pierwotnie uczestniczyć pięć drużyn, ale zgłosiło się osiem i chciał pozwolić zagrać wszystkim.

Mikołaj Barnaś dodaje, że członkowie drużyny Tworki Potworki występują też pod nazwą Chełmianka w Pilźnieńskiej Amatorskiej Lidze Piłki Siatkowej. On gra na pozycji przyjmującego, choć w Dębicy grał też w ataku.

Grupa I: Caritas – Tworki Potworki 16:25, VC Szybka Dostawa – AZS PKS SKRA United 13:25, Caritas – AZS PKS SKRA United 16:25, Tworki Potworki – VC Szybka Dostawa 25:23, Caritas – VC Szybka Dostawa 17:25, Tworki Potworki – AZS PKS SKRA United 24:25.

Grupa II: Wodociągi Dębickie – Teraz Gryf Dębica 25:22, Byle Nad Siatką – Trójwieś 25:18, Wodociągi Dębickie – Trójwieś 25:13, Teraz Gryf Dębica – Byle Nad Siatką 22:25, Wodociągi Dębickie – Byle Nad Siatką 25:22, Teraz Gryf Dębica – Trójwieś 25:20.

O 3. miejsce: Tworki Potworki – Byle Nad Siatką 25:20, 25:20.

Finał: AZS PKS SKRA United – Wodociągi Dębickie 25:22, 25:20.

Klasyfikacja końcowa

1. AZS PKS SKRA United (Marcin Trzciniecki, Rafał Słomiana, Bartosz Mroczka, Robert Kalwarowski, Natalia Socha, Robert Ciepły)

2. Wodociągi Dębickie (Tomasz Bezara, Mateusz Miazga, Robert Tatarski, Arkadiusz Turczyn, Julita Śmietana, Józef Podlasek)

3. Tworki Potworki (Igor Szlachetka, Maria Mądro, Maja Kolenda, Mikołaj Barnaś, Miłosz Szymaszek, Krystian Tworek, Jędrzej Ochotnicki)

4. Byle Nad Siatką (Mateusz Drozd, Dariusz Tokarczyk, Łukasz Olszewski, Kamil Szerszeń, Agnieszka Grabiec, Antonina Cioch)

5-8. Caritas (Maksymilian Czaja, Otylia Pych, Julia Majcher, Kamila Rydel, Ignacy Kmieć, Lena Turek), **Teraz Gryf Dębica** (Norbert Job, Joanna Job, Michał Migda, Agnieszka Hayn, Ryszard Kasperek, Maciej Mikuła), **Trójwieś** (Paweł Królikowski, Mateusz Czaja, Kinga Kołodziej, Damian Wielgus, Patrycja Szpara, Eliza Chowaniec, Marcel Ziobro), **VC Szybka Dostawa** (Jakub Duda, Huber Jeż, Bartosz Ryba, Emilka Ryba, Krzysztof Bujak, Krzysztof Pragłowski).

JAG

Piłka nożna

Kolejne zmiany na ławkach trenerskich. Nowych szkoleniowców mają dwa kluby

Michała Kopacza, który odszedł do Brzostowianki w Paszczyniaku zastąpił Marcin Hamala.



Michał Kopacz w Brzostowiance.



Marcin Hamala w Paszczyniaku.

Brzostowianka poszukiwała nowego trenera po tym jak z drużyną występującą w Klasie O pożegnał się Karol Staniszewski. Klub uzgodnił szczegóły z pochodzącym z Mielca Michałem Kopaczem. Nowy trener jest wychowankiem Stali, w której grał jako junior. W karierze trenerskiej przed Paszczyniakiem prowadził m.in. Piast Wadowice Górne i LKS Głowaczowa.

– Kolejny rozdział zapisuję z drużyną z Brzostku i mocno wierzę, że będzie to dobry dla nas wszystkich czas. Cieszę się, że mogę być częścią tego zespołu – mówi Michał Kopacz.

Za prowadzenie drużyny Paszczyniaka w kolejnym sezonie w klasie A odpowiadał będzie Marcin Hamala. Już wcześniej był związany z tym klubem jako zawodnik, mając charakterystyczną ksywkę Drewno. Grał na pozycji środkowego pomocnika. Był znany ze swoje waleczności, zaangażowania i oddania dla drużyny.

Teraz będzie mógł sprawdzić się również w roli trenera. Jego charakter, doświadczenie i znajomość klubu mają być solidnymi podstawami, by kibice Paszczyniaka z optymizmem patrzyli w przyszłość.

JAG

Sparingi

Nowa rola Michała Bogacza

Były asystent trenera Wisłoki przejął oficjalnie drużynę po Bartoszu Zołotarze.

Michał Bogacz przez ostatnie trzy i pół roku łączył funkcje piłkarza i asystenta. Przyjmując propozycję samodzielnego prowadzenia zespołu zgodzić się musiał na oficjalne zakończenie kariery piłkarskiej. A poza Wisłoką grał również w Igloopolu, Resovii, Stali Stalowa Wola i Izolatorze Boguchwała. W drużynie z Parkowej jako obrońca zagrał w 72 ligowych spotkaniach i zdobył dwie bramki.

Wisłoka – Stal II Rzeszów 1:0

Bramka: Żmuda.

Wisłoka: Sokół (60 Huczek) – test. 1 (60 Cionek 60), Gaubert (60 Łuszcz), Paśko (60 test. 3), Kron (46 Żelich), test. 2 (46 Kieraś), Kulon (60 test. 4), Feret (65 Szymalski), Żmuda (65 test. 5), Bator (46 Czuchra), Maik (60 Śliwa).

Szóstym zawodnikiem, który dołączył do składu Wisłoki w letnim okienku transferowym jest Wiktor Łuszcz. Osiemnastoletni obrońca trafi na Parkową na zasadzie wypożyczenia z Bruk-Betu Termaliki Nieciecza. W poprzednim sezonie grał zaś w Stali II Mielec.

Siarka Tarnobrzeg – Igloopol 3:0

Dawid Król jest nowym zawodnikiem Igloopolu. 26-letni zawodnik wzmocni linię pomocy. Jest wychowankiem Strzelca Frysztak. Doświadczenie zbierał na boiskach IV i III ligi, reprezentując barwy Karpat Krosno i Pogoni-Sokoła Lubaczów.

Legion – Smoczanka Mielec 5:1

Dla Legionu: Nazarenko, Tragarz, Buras, zaw. test. 2.

Legion – Ruch Chorzów U-19 1:0

Bramka: O. Mazur.

Po 5 latach spędzonych w Legionie z drużyną pożegnał się Piotr Syguła. W barwach ekipy z Pilzna nie zobaczymy także już Bartłomieja Cichonia.

JAG

Obserwator lokalny
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8[00]-15[00]; śr., czw., pt. 8[30]-15[30]

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 6 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl 33217de931

Wcale nie na marginesie

Make Wisłoka great again!



Pisząc o tym, jak wyglądały wakacje w mieście przed 40 laty, naszła mnie refleksja, że teren nad Wisłoką, ten przy wałach, jest najbardziej niewykorzystanym w mieście. Nie znam drugiego takiego miejsca, gdzie każdego dnia można spotkać mieszkańców, którzy przychodzą tu na spacer, biegają, jeżdżą na rowerach. Cóż więcej trzeba, by przyznać, że to teren szalenie popularny, tym bardziej, że w mieście jedyny o takim charakterze.

Jego zagospodarowanie w kampanii wyborczej obiecywał burmistrz Mateusz Kutrzeba. Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że inwestycja wymagać będzie rozmachu, pod każdym względem, formalnym, ale także finansowym. Mam jednak wielką nadzieję, że włodarz nie odpuści i na brzegu Wisłoki uda się stworzyć teren rekreacji i wypoczynku.

Tym bardziej, że brzegi Wisłoki służyły Dębiczanom jako miejsce spotkań i relaksu na łonie natury od dawien dawna. Na przedwojennych fotografiach zachowały się obrazy wypraw nad rzekę, plażowania, pływania łodziami. Zatem to tradycja solidnie umocowana i świetnie byłoby, gdyby rzeczywiście udało się do niej wrócić.

Widać to zwłaszcza latem, kiedy ludziom potrzebny oddech na świeżym powietrzu, blisko wody, wśród zieleni. Tu są niby ciągle w mieście, choć za rzeką już gmina Żyraków, ale wystarczająco daleko od centrum, by zażyć trochę spokoju. Idealna lokalizacja, bo żeby się tu dostać, wystarczy spacer lub przejażdżka na rowerze, nie trzeba nawet wsiadać do samochodu.

W tym roku nad Wisłoką odbyły się już dwie imprezy: powitanie wiosny i Wianki. Obydwie udane, również z uwagi na frekwencję uczestników. A to wskazuje na dodatkowy atut tego miejsca.

Za zagospodarowaniem brzegu Wisłoki przemawia również to, że w Dębicy mamy deficyt terenów zielonych, gdzie można zorganizować coś na dużą skalę, a odpocząć nad wodą, to już w ogóle. Nie licząc basenu przy Sobieskiego, bo to zupełnie inny rodzaj wypoczynku.

Nie mam złudzeń, że inwestycję udałoby się zrealizować jeszcze w tej kadencji. Byłabym zachwycona, zresztą pewnie i wielu Dębiczan też, gdyby udało się zrobić cokolwiek w tym kierunku. Parafrazując, pozwolę sobie zakrzyknąć: Make Wisłoka great again!

majba@ol.com.pl

Obserwatorium

– Nie będziemy długo mówić, bo wszyscy czekacie na naszego ukochanego pana prezydenta – zagaił starosta do tych, którzy w ostatni czwartek zebrali się na Rynku, by przywitać głowę państwa. Ale, że ukochanego? Nie wiedzieliśmy, że tak głębokie uczucie łączy Piotra Chęćka z Karolem Nawrockim.

Ale nie tylko on, ale właściwie wszyscy, którzy stawili się na Rynku, kochają Karola Nawrockiego. Przynajmniej tak twierdzi starosta. – Nie pozostaje nam nic innego jak, panie prezydencie, oddać pana w ręce tych ludzi, którzy tutaj pana oczekują, czekają na pana, normalnie pana kochają – wypalił. No normalnie jakaś wyspa miłości w tej Dębicy.

A jak już przy wizycie prezydenta jesteśmy, to Piotr Chęciek, Mateusz Kutrzeba i Adam Pieniążek niczym trzej muszkieterowie przy Karolu Nawrockim na podwyższeniu stali. Tacy powiatowi Atos, Portos i Aramis. Tylko kim w takim razie był Karol Nawrocki? D'Artagnan, czy Kardynał Richelieu?

A już kończąc, to najsprytniejsi okazali się dębiccy urzędnicy. Prezydenta do Ratusza zaprosili i tam sobie z nim sesję foto zrobili. Bez tłumów i pośpiechu. No i co? No i kto jest teraz debeściak?

Reklama




Reklama


Reklama






eprasa.pl 33217de931